

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem **St. Książka.**

Wtorek, dnia 28 lutego 1911 r.

Redakcja i administracja „Kurjera Łódzkiego”  
nieści się w lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od  
11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny: „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie z odnoś-  
niem do domu, przesyłką pocztową na prowincję lub  
do Cesarstwa: rb. 8 kop. 40. Półrocznie rb. 4 k. 20,  
kwartalnie rb. 2 kop. 10, miesięcznie 70 kop.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz  
lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i re-  
klamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne  
ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po  
20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz netto w tym miejscu

Agentury: w Łodzi Piwo ogł. „Promień”, Piotrkowska 81. W Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 416, róg Długiej. W Zgierzu Al. Bielas, Poczek. Tramw. Nowy Rynek.  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handlowemu L. i E. Metz i S-ka

**Teatr Polski**

A. Zelwerowicza.  
(Cegielniana № 63.)

Jutro  
wiecz.

**W SIECI**

**Teatr popularny.**

Dziś  
wiecz.

**Moja synowa**

Ceny miejsc niższe do połowy  
cen zwyczajnych.

**Dwudzieste Przedstawienie dla prenumeratorów „Kurjera Łódzkiego”**  
**TEATR POPULARNY.** W środę, dnia 1-go marca o godzinie 8 min. 15 wiecz. daną będzie zna-  
komita klasyczna komedia Szekspira

**„JAK WAM SIĘ PODOBA”**

Bilety po niższych prawie do połowy cenach są do nabycia w administracji „Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia № 37, codziennie od g. 9 r. do 8 wiecz.  
Sprzedaż w administracji trwać będzie codziennie do środy 22-go lutego do godz. 5 po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru **od godz. 6 po poł.**  
**w środę, już po cenach zwykłych.** Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty za miesiąc luty 1911 roku.

Sala Koncertowa Vogla (Dzielna № 18).

!!!Pożegnanie Karnawału!!!

We wtorek, dnia 28 lutego r. b.

**Wielki Bal Maskowy**

z udziałem całego programu Kabaretu „ERMITAGE”

— Na zmianę przygrywać będą dwie orkiestry. —

Wiele Niespodzianek!

Panie proszone są w maskach. — Panów nie obowiązuje strój frakowy. — Cena wejść dla Pań Rub. 1 kop. 10; dla Panów Rub. 1 kop. 60. Balkon kop. 50.  
**Początek punktualnie o godz. 10 wieczór.**

r330—3—1

Niniejszem oznajmiamy iż dla wygody Sz. Publiczności postanowiliśmy od dnia 1 Marca r. b. sprzedaż detaliczną w sklepie

przy ulicy Piotrkowskiej № 107, prowadzić

od 8 1/2 rano do 8-ej wieczór

bez przerwy obiadowej i polecając uwadze  
Sz. Publiczności świeży transport perfum i  
wyrobów kosmetycznych, pierwszorzędnych

firm zagranicznych jak

Atkinson, Cotty, Konbigant, Millot, Pirer, Roger Gallet Lenthér, Lohse Chiheaul't i wiele innych.

336—1—1

pozostaje z poważaniem

**Warszawskie Tow. Akcyjne Handlu Towarami Aptecznymi**  
dawniej Zjednoczeni Aptekarze i „budwik Spiess i Syn”

Filja w Łodzi.

**Sargia KALODONT**

Niezbędny **KREM i ELIKSIR DO ZĘBÓW**  
Utrzymuje zęby biało, czyste i zdrowo.

zadąć wszędzie

**KALENDARZYK.**

Wtorek, d. 28 lutego 1911 r.

Dziś: Romana.

Jutro: Albina B. W.

**Lokomobila**

O. H. P. w dobrym stanie, do obej-  
rzenia w ruchu, tania do sprze-  
dania. Zachodnia 26, u maszynisty.

270—S—6

**Polonja w Paranie.**

Mówiąc o Brazylii zwykle mamy  
na myśli kraj o stosunkach bardzo  
pierwotnych. Jeżeli to mniemanie jest  
i słusznym w zastosowaniu do pewnych  
dziedzin życia, to jednak w żadnym ra-  
zie nie da się zastosować do ustroju  
politycznego państwa brazylijskiego.

Wszyscy są wobec prawa równi.  
Republika nie dopuszcza przywileju z  
urodzenia, znosi order i rangi cy-  
wilne.

Wszelkie jednostki i wszelkie wy-  
znania mogą uprawiać swój kult, sto-

warzyszając się dla tego celu i nabywa-  
jąc własność.

Kościół jest zupełnie od państwa  
oddzielony; księgi urodzeń, ślubów i  
śmierci prowadzi się cywilnie.

Uważa się kościół jako towarzy-  
stwo religijne, prywatne, tak jak każde  
inne.

O szkole konstytucja głosi, że ma  
być świecka, wolna i bezpłatna, śluby  
uznawane są tylko cywilne.

Absolutna wolność zgromadzeń i  
stowarzyszeń, a także słowa i dźwięku.

Zupełna nietykalność mieszkania w  
nocy. W dzień zaś można tylko w wy-  
padkach i w sposób przepisany w us-  
tawie.

O nietykalności osobistej konstytu-



cja powiada: Nie można nikogo więzić przed obwinieniem go przez kogoś z wyjątkiem schwyłania go na gorącym uczynku. Nikt nie może być trzymanym w więzieniu bez udowodnienia winy i t. d.

Te prawa nie są prawami na papierze.

W Paranie nie mają pojęcia o konfiskacie druków przez prokuratorję, nie mają pojęcia o pozwoleniach policyjnych na zebrania i obchody, nie mają pojęcia o zezwoleniach odpowiednich władz przy zakładaniu szkół, nie mają pojęcia o formalistycy przy rejestracji jakichkolwiek towarzystw.

Ta dziedziną życia jest po za wszelką kontrolą władz policyjnych i cywilnych, centralnych i autonomicznych.

Chce ktoś założyć towarzystwo, może sobie zakładać, chce korzystać towarzystwo z praw jednostki prawnej, może zarejestrować się, i na tym koniec.

Muszę także podkreślić jeszcze jedną stronę konstytucji brazylijskiej, a mianowicie br. szeroką decentralizację t. j. samorząd miejscowy.

Brazylja jest państwem federalnem. Każdy stan Brazylii posiada większą samodzielność w swych sprawach niż stan np. w Ameryce Półn. Każdy stan może mieć i właściwie ma swoje wojsko. Wszelkie życie koncentruje się przeważnie w stanie, a nie w federacji. Patryotyzm stanowy bywa prawie zawsze większy od federalnego. Np. między stanami Parana i Santa-Katarzyną nie doszło do walki zbrojnej o granice tylko dzięki energicznej i niezwłocznej interwencji rządu federalnego.

Jednak wszelkie stosunki handlowe zostały zerwane.

Samorząd miejscowy nie kończy się na stanach. Każdy stan dzieli się na municypja (powiaty).

Municypjum posiada własne ciało prawodawcze, władzę wykonawczą, obiera sędziów dystryktowych, załatwia wszelkie sprawy gospodarcze na swym terytorjum, ma prawo utrzymywać policję i t. d.

Municypjum jest najmniejszą jednostką samorządową w Brazylii.

Dla naszego wychodźstwa w Paranie samorząd municypalny posiada ogromne znaczenie, gdyż w municypjum łatwo jest zdobyć większość, wybrać swoich ludzi do kamery (tak się zwie ciało prawodawcze) i zaprowadzić swoje rządy.

Dotychczas wychodźca nasz wogóle mało interesował się polityką, natomiast

dorabiał się, cieszył się, że nie ma nad sobą c. k. starostów, naczelników powiatu i nie zwracał uwagi na gospodarkę municypalną.

A gospodarka municypalna bywa czasami trochę dziwna.

Niema porządných dróg, a natomiast jest muzyka i elektryczne oświetlenie w dziurze, mającej stukilkudziesięciu mieszkańców i będącej „miastem stołecznym“ municypjum; niema lekarza, niema szkoły rolniczej, lecz municypjum urządza telefony, z których najwyżej będzie korzystało kilkanaście osób, a koszt muszą ponosić wszyscy.

Naturalnie nasz wychodźca, rolnik, zaczyna powoli rozumować i przychodzi do przekonania, że chociaż on głównie opłaca wszelkie wydatki municypalne, to jednak municypjum więcej dba o interesy garści kabokłów (krajowców), niż jego.

Powstaje więc dążenie do opanowania municypjów i do nadania gospodarce municypalnej charakteru właściwego. Jeżeli zaś rezultatów znacznych w tym kierunku niema, to jedynie dlatego, że samo dążenie do opanowania municypjów liczy wszystkie parę lat istnienia. Polityka municypalna dzisiaj jest najważniejszą w Paranie.

Mając municypjum w ręce, można natychmiast subwencjonować wszystkie prywatne szkoły polskie, można też zakładać szkoły i ludowe i rolnicze, stacje doświadczalne i t. d. wszystko w języku polskim.

Mając municypjum w ręku można też wywierać b. znaczny wpływ na politykę stanową, gdyż łatwiej jest zrobić wszystkich Polaków wyborcami i ujednostajnić akcję wyborczą. (W Brazylii zostaje wyborcą każdy, kto wniesie odpowiednie podanie, podpisane własnoręcznie).

Jeżeli Niemcy opanowali zupełnie stan Santa-Katarzynę, to dzięki temu, że opanowali naprzód poszczególne municypja i organizację municypalną użytkowali w walce o dalsze zdobycze.

Michał Pankiewicz.

## Wiadomości ogólne.

○ Z Rady państwa donoszą dzienniki petersburskie o zajęciu pomiędzy hr. Wittem a przedstawicielem gabinetu, zarządcą wydziału ziemstw Gerbe-

lem. Roztrząsano mianowicie w komisji Rady państwa sprawę ziemstw litewsko-ruskich i hr. Witte zapytał, do jakiej kategorii gruntów: rosyjskich czy też polskich — zaliczono grunty skarbowe i monasterów rosyjskich.

P. Gerbel odrzekł, że grunty nie zostały zaliczone do żadnej kategorii.

W odpowiedzi na to hr. Witte dowiódł za pomocą dokumentów że grunty skarbowe i monasterów zaliczono do kategorii posiadaczy rolnych rosjan.

P. Gerbel — jak twierdzi „Rusk. Słowo“ — był tem skłonowany.

○ Norma inowierców na kolejach. Ministerjum komunikacji zamierza wydać specjalne przepisy, ustanawiające normę procentową dla obcoziemców i inowierców na kolejach. Ponad tę normę osoby pochodzenia nierosyjskiego nie będą przyjmowane.

○ Separacja małżeńska w Dumie. Na porządku dziennym w Dumie były rozprawy nowelli o separacji małżeńskiej. Referował projekt p. Luc. Główne tezy wniosku były następujące:

1) Sady cywilne otrzymują prawo wydawania pozwoleń na separację małżeńską na żądanie jednego z małżonków.

2) Pozwalając na separację, sąd określa wzajemny stosunek osobisty i majątkowy pomiędzy małżonkami, a także względem dzieci obojga.

3) Na wydanie paszportu żony nie potrzebują pozwolenia mężów.

Po krótkich rozprawach, w których dyrektor departamentu sprawiedliwości oświadczył, iż rząd podejmuje się opracowania takiego projektu i wniesie go niezadługo do Dumy, wniosek prawodawczy uznano za pożądaný.

## Pobojowisko pracy.

Rok składa się z 525,600 minut, a statystyka urzędowa wykazuje, że przemysł amerykański zabija i kalectwo 526 tys. — to jest co minutę więcej jak jedną osobę.

Rosyjsko-japońska wojna pochłonięła wszystkiego tylko 533,000 zabitych i rannych, tak w wojkach lądowych, jak we flotach, to jest znacznie mniej, niż podczas pokoju w Stanach Zjednoczonych.

Największą ilość robotników, bo o-

koło stu tysięcy usmierają i kalectwo drogi żelazne, dalej idąc kopaniem i stalowy trust.

W zadymionym Pittsburgu jeden bywa zabitym, a trzech rannych na każde 59,000 tonn węgla, który zładowanym jest w tem mieście. Na każde 7600 tonn wyprodukowanej stali zostaje jeden zabity, nie licząc tego, że znów za każde 70,000 tonn wyprodukowanych rejsów, znów jeden oddaje życie i 7 zostaje rannych.

Przeszło 300,000 ludzi zostało ciężko lub lżej okaleczonych przy budowlach; ale statystyka nie notuje tych, co stali się niezdolnymi do pracy lub nabawili się śmiertelnych chorób skutkiem wdychania trujących par ołowianych, lub bronzowych, ile nabawiło się suchot, astmy i ile oślepto w „swetszapach“.

Przy takich zajęciach niestety przychodzi systematycznie, pomalutku, nikt go nie spostrzeże i nie zapisuje.

Miasto New York samo pochłania 37,000 ofiar rocznie, a niema ani jednego skrzyżowania, przy budowie którego nie postradałoby życia 5 — osób i dziesięć razy tyle rannych; o mostach niema co i mówić, tam zabitych liczy się na dziesiątki, a rannych na setki rocznie.

Stany Zjednoczone wyprawiają ludności taką rzeźnię, niechybnie zbankrutowałyby, najwyżej w ciągu 10 lat, finansowo, handlowo, przemysłowo i pod względem materiału ludzkiego, gdyby nie przypływ setek zdrowych młodych, a biednych ludzi, którzy zastępują braki na pobojowisku pracy procentem.

Poco amerykańscy kapitaliści i rząd mają się kłopotać o taką rzeźnię, kiedy okrętami jak kartoile przywożą ludzi w kwiecie wieku, na wychowanie i wyształcenie których koszty ponosi Europa.

Przytem musimy objaśnić, że Polacy pracują przeważnie w najbardziej niebezpiecznych gałęziach przemysłu, zajmują niższe stopnie na kolejach, w kopalniach, hutach i odlewniach, i przy budowach, a zatem największy procent ich ginie lub traci zdrowie.

## ZE STRON DALSZYCH.

△ O zniesienie kary śmierci. Frakcja socjalistyczna złożyła se-mowi finlandzkiemu projekt prawodawczy, brzmiący jak poniżej:

## Zamek rydzyński.

(Podanie z pierwszej połowy XIX wieku.)

Najokazalsze gmachy, najstarożytniejsze nawet ruiny są tylko mimną martwych głazów masą, jeśli nie mają historyka, jeśli im brak podania lub powiastki, co z ich murów wyrosła. Najmniejsza o nich „gadka“ wlewa niejako duszę w ich martwość, przykuwa do nich pamięć, zaludnia ich puste sale. Istnieją podania przywiązane do Wawelu, istnieją podania związane z gruzami zamku w Tańcu, Melsztynie i tak dalej. I zamek w Rydzynie, aczkolwiek niezbyt stary, przecież nie pozbawiony jest tego uroku fantazja ludowej. Oto, co czytamy w „Zbiorcu literackim“ z roku 1838:

W zamku Rydzyńskim jest kaplica, przed kaplicą pokój, a w tym pokoju obraz kobiety z wyższego stanu. Kto jest kobieta, kto ją malował, zawiesił, skąd się w tym zamku wzięła, podanie nie wie. Obraz ten nie ma nic uderzającego w sobie, oprócz surowego nieco spojrzenia i ręki jednej nie naturalnie jakoś położonej. Palce tej ręki zdają się, jakby przesiłone, skosniałe po jakimś czynie gwałtownym — może zbrodniczym. Nic łatwiejszego wprawdzie domysł podobny, w którym zapewne i prawdy cienia niema, tu przecież prędeż wybaczyćby go można; stara bowiem i głucha wieść tu krążyła niegdyś, jakoby przed niepaniętami czasy w miejscu tem zbrodnia jakaś spełniona być miała. Mówiono nawet i o dwóch sierotach, ale z taką niepewnością, że nikt prawie temu wiary nie dawał. Rzadko

więc, bardzo rzadko o tem mówili ludzie, byliby nawet i wiecznie zapomnieli, gdyby nie widmo kobiety, ukazującej się co pewien czas w zamku.

Widmo to nie klóci tak nielitościwie spokojności zamkowych mieszkańców, jak się to gdzieindziej dzieje. Spotykają je tylko niekiedy na korytarzu i zatopione w modlitwie; gościom nawet nocującym w przykaphcznym pokoju, cichem tylko o północy przypomina się stąpieniem, snu niewiast jednakże i drobnych dziatek nie przerywa.

Jest przecież w każdym roku jedna noc straszliwa, okropna, której nikt w zamku prześpać nie może. Tych nawet, co nie nie wiedzą, nie słyszą, porywa jakaś febra niespokojności, zdaje się, że coś nadzwyczajnego przezywają w natura. Przez całą tę noc, choć niebo wokoło jasne i pogodne, zawsze się waży nad zamkiem jakiś obłok czarny, a pobliskie drzewa ogrodu choć żadnym nie wzruszane wiatrem, dziwnie szeleszczą. Już od 11 godziny słyhać jakiś szum i łoskot w kaplicy, jakieś wyraźne chodzenie i ustawianie sprzętów. Kryje się służba zamkowa, śmielsi tylko bliżej przystępują, słuchają, zaglądną; twarze ich przecież bladną, wznoszą się włosy na głowie, ciarki przechodzą po ciele, całe powietrze zda się jakąś nasiąknąć okropnością...

Uderza północ... Drzwi roztwierają się same do kaplicy, zapalają się świece na ołtarzu, lecz jakimś dziwnem, bladym, błękitnawem światłem. Widmo kobiety w białej i długiej szacie, z rozpuszczonymi włosami, wywiedłem boleścią obliczem, klęczy przed ołtarzem. Nagle zimno grobowe uderza wokoło, ukazując się kapłan w ornacie ze mszą świętą idącą. Okropny widok... kapłan jest kościotrupem... głowa jego trupia, ręce kielich niosące kościmi tylko. Ponrzedzają go dwa szkielety w kom-

zach, jeden z nich niesie ampulki, drugi niesie ogromny. Zaczyna się msza święta! Kapłan składa i rozkłada ręce, przykleka, czyta mszale, modli się; małe szkielety zdają się modłom jego odpowiadać, żaden przecież głos żadne westchnienie usłyszeć się nie daje. W chwili tylko podniesienia Ciała i Krwi Pańskiej głuchy odgłos kościanego dzwonka głęboko przerywa milczenie. Kończy się obrząd — kapłan siada na krześle — widmo przystępuje do spowiedzi. O! jakże gorąco modli się wprzdy! Jakież to ciężar pierś jego rozpięła! Spowiada się, kapłan słucha i długo, długo sicha. Spowiedź przerywają gęste zły i ciężkie westchnienia: Wielki boże! jakże straszliwe musi być wyznanie tego widma, i jaka zbrodnia jego.

Patrz, patrz, po trupiej czaszce kapłan zimny pod zlewa się strumieniem, w wydłużonych oczach błyska płomień oburzenia, w szący obraz kobiety cały czernieje — jak głuchy grzmot daje się słyszeć nad zamkiem. Drobne dwa szkielety klęcząc i modląc się zdają się prosić o przebaczenie winy. Wyższa już wszystko i chyla głowę i bije się w pierś na znak żalu i skruchy, bije silnie i płacze i narzeka. Czeka chwil kilka — wreszcie ponosi na kapłana wzrok błagalny i mówi: „Przebaczenia“ — a kapłan tej grobowym odpowiada głosem: „Nie w tym roku jeszcze“ — „I kiedyż“... „kiedyż“... odzywa się widmo. Kapłan milczy i wskazuje na dwa milczące szkielety.

Znika gasną świece zamykają się drzwi kaplicy — jęk długi słyhać — i nagle wszystko niknie i ani śladu z tego, co było przed chwilą.



§ 1. Kara śmierci zostaje sniesiona.

§ 2. W tych razach, gdy w myśl prawa zastosowana być powinna kara śmierci, skazywać należy na lat 8 — 12 osadzenia w domu poprawczym.

△ **Świątokradztwo.** W nocy na d. 22 b. m. w Petersburgu — jak pisze gazeta „Riecz“ w nr. 40 — w cerkwi przy oficerskiej szkole kawalerskiej popełnione zostało niebывале świątokradztwo.

Nocy tej szeregowiec szkoły kawalerskiej Michał Czernyszew wraz z lokajem Iwanem Aleksandrowem zaprosili dwie jakieś kobiety i urządzili sobie wraz z nimi orgię w cerkwi:

Światło poza wrotami Carskimi sposzł warty i zwołałszy oficera, zaczął się dobijać do drzwi, myśląc, że tam gospodarują złodzieje.

Gdy nikt nie odpowiadał, drzwi wysadzono i ujrano powieszzonego na haku przed ikoną Czernyszewa, a w kątach ukrytych Aleksandrowa i obie kobiety. Znalaziono też wódkę, piwo, kiełbasę itd.

Czernyszew powiesił się, usłyszawszy wysadzanie drzwi, w obawie kary.

△ **Gdzie jest Azeff?** Wiadomo, że przed paru tygodniami wystosował Burcew do ministra sprawiedliwości memoriał, żądając pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej Azeffa, który, zdaniem Burcewa, dotychczas pozostaje na służbie rosyjskiej, pomimo, iż wypełnił tyle przestępstw.

Z powodu tego memoriału w „Now. Wrem.“ zabiera głos brat premiera, p. A. Stołypin, twierdząc, że wszystko, co pisze Burcew, jest kłamstwem. „Wiem z wiarogodnego źródła, że Jewno Azeff nie jest nie tylko na służbie, ale że wogóle nie wiadomo, gdzie się znajduje, i są pewne dane do przypuszczenia, że Azeff już nie żyje“.

Wobec tak „wiarogodnych“ wiadomości, gdzie jest wreszcie Azeff?

△ **W obawie strajku kolejowego.** Wobec pogłoski, iż w nieodległej przyszłości może wybuchnąć strajk kolejowy zarząd dróg kolejowych wzięła moskiewskiego rozesłała okólnik do służby kolejowej, przypominający grożące kary za strajk, a zarazem zaznaczający, iż osoby, które ucierpiały wskutek bezrobocia ze strony strajkujących mają zabezpieczenie ze strony władzy kolejowej. Okólnik ten jest dostówną kopją okólnika wydanego d. 2 (15) grudnia 1905 r.

△ **Opieczętowanie drukarzy.** Moskiewski wydział „ochrony“ opieczętował drukarnię, w której drukowano proklamacje studentów socjalistów rewolucjonistów. Właściciel drukarni został aresztowany.

△ **Potworna egzekucja.** W Królewcu, jak donosi „Vorwaerts“ wbrew urzędowym wiadomościom — miała miejsce straszliwa, nie zaś „mająca spokojny przebieg“ egzekucja. Miano ścigać służącą Augustę Milko-

weit za otrucie pięciu osób. Kiedy skazana pojawiła się na podwórzu więzienia, gdzie miało się odbyć stracenie, dwóch pomocników katatrzymało ją pod pachę, trzeci trzymał jej nogi.

Kat, który stał pomiędzy sędziami a pniem, wziął nagle szeroki swój kapełusz i białe rękawiczki i chwycił siekierę, leżącą na stoliku.

Augusta podeszła do pnia, a trzeci pomocnik kata zdjął jej bluzę z ramion. Augusta rzuciła się na ziemię wydając ogłuszające krzyki przerażenia. Chwyciła pięć obydwoma rękami i bronila się nogami z wściekłością.

Wtedy jeden z pomocników kata chwycił głowę Augusty i położył ją na pniaku, ale w tych warunkach kat nie mógł ciąć.

Wreszcie trzej pomocnicy kata rzucili się całym ciężarem swych ciał na skazaną, i gdy dwóch z nich trzymało jej ręce i nogi, trzeci zaciągnął jej głowę na pień.

Kat zbliżył się raptownie i dwiema rękami ciał toporem z taką siłą, że głowa Augusty potoczyła się na meur od pnia, a topór werznął się głęboko w pierś...

Czy to się działo w średnich wiekach?

Nie, pod rządem pruskim w roku pańskim 1911.

△ **Sprawa Trudnowskiej.** Jak donoszą z Krakowa, rozprawa przeciwko Trudnowskiej potrwa najmniej trzy tygodnie, gdyż stanie w

niej około 100 świadków, między nimi wiele osób z Paryża, Poznania i Warszawy.

Część rozprawy podobno będzie przeprowadzona tajnie.

△ **Niezwykły morderca.** Z Rohatyna w Galicji donoszą: Przed kilku dniami 17-letni chłopak Karol Filowicz nożem zamordował rodzzonego ojca, zadawszy mu ze straszną zapamiętałością kilka ran, między nimi jedną w serce. Morderca wcale nie okazuje skruchy i żalu, owszem jest wesół. Trudno to wprost byłoby zrozumieć, gdyby nie to, że ojciec, uzdolniony rytmarz, lakiernik i tapicer, był alkoholi-kiem, — stryj jeden zginął śmiercią samobójczą, a drugi jest umysłowo upośledzony. Sam ojcobójca okazywał niezwykle zdolności do malarstwa, rzeźbiarstwa, odlewania z ołowiu, do mechaniki, a lubił także oszczędzać i handlować. W ostatnich miesiącach założył w domu tajną restaurację i szynk, do którego ściągali młodzież. Pomysłowe urządzenie tego szynku i prowadzenie go wzbudza podziw. Ojciec zadłużył się u syna i na tem tie rozegrał się straszny dramat.

△ **Wywieziona do haremu?** Wdowa p. Józefa Sterne, zamieszkała we Lwowie, doniosła policji, że znikła z domu jej 14-letnia córka Marja, na wiek swój słusznego wzrostu,

Pani Sterne podała, że córka jej wygadała się w domu, iż „znajome kasperki“ opowiadały jej, że warto wyjechać na Wschód, do haremu, gdyż tam jest wyborne życie, pełne przyjemności, zabaw i przepychu. Pani Sterne obawia się, że córkę jej uwiedli handlarze żywym towarem.

△ **Zamordowanie przemysłowca naftowego.** Z Wiednia donoszą: Prezes galicyjskiego naftowego Towarzystwa karpacciego Mac Garvey otrzymał już telegram, potwierdzający wiadomość o tragicznej śmierci jego brata na Kaukazie.

Telegram opiewa: Panski brat i towarzyszący mu inżynier „Barner“ zostali w nocy zamordowani. Zona brata jest ranna, jednak nie niebezpiecznie.

Sprawcy nieznani. Zamordowany liczył lat 64 i był współwłaścicielem wielkich kopalin naftu na Kaukazie. Mieszkał on stale w Londynie, jednakże często przyjeżdżał na Kaukaz.

△ **Symfonia Młynarskiego.** Dzienniki szkockie podają wyczerpujące sprawozdania o nowej symfonji F major Emila Młynarskiego, wykonanej w dn. 6 i 7 b. m. w Glasgowie i Edyburgu. Maluje ona wspaniałymi barwami rycerską przeszłość Polski, jej los tragiczny (temat „Fatum“ we wstępie, przewijający się następnie przez całość dzieła), wreszcie — przyszły tryumf. W bogatą tkankę symfoniczną wplecioną jest też odwieczna pieśń bojowa „Bogarodzica“.

Sprawozdawcy unoszą się jednogłośnie nad niezmierną żywotnością kompozycji. Według dziennika „The Daily Telegraph“, świetne dzieło Młynarskiego obiegnie wkrótce celniejsze estrady koncertowe europejskie i amerykańskie.

△ **Skazanie mordercy.** W tych dniach stał przed sądem przysięgłych w Paryżu Antoni Bouvet, którego zbrodnia, dokonana we wrześniu z. r., wstrząsnęła Paryż niebывałym okrucieństwem. Bouvet, podejrzewając żonę o niewierność, począł jej czynić pewnego wieczora gorzkie wyrzuty, następnie, w odpowiedzi na energiczne zaprzeczenie z jej strony, rzucił ją na łóżko, skrepował i oblał jej głowę wityriolejem. Nieszczęśliwa ofiara zmarła w szpitalu na czwarty dzień, wśród najokropniejszych cierpień. Na rozprawie największe wrażenie wywarły zeznania lekarza sądowego, który wręcz oświadczył, że w ciągu całej swej kariery sądowej nie widział zbrodni podobnie strasznej. Sąd skazał Bouveta na śmierć.

△ **Raj biurokratyczny.** Publicysta włoski Barcini, mieszkający obecnie w Lizbonie, opisuje ciekawy obrazek z życia portugalskich.

„Urządnik portugalski, nawet w dzisiejszej republikańskiej Portugalji to coś potężnego, fantastycznego! Każdy urządnik ma swego pomocnika. Na każdym prawie urządzie znajduje się dwóch urzędników. Każdy z nich dostaje podwójną pensję — za urząd i za pracę. Pensja za urząd nie obowiązuje do żadnych

zając. Urządnik nie wie często gdzie się mieści jego kancelarja lecz pensją odbiera regularnie; jeśli zaś spełnia związane z urzędem zajęcia — skarb państwa płaci mu podwójnie, w przeciwnym razie drugą pensję odbiera jego zastępca.

Lizbona jest przepełniona urzędnikami, którzy z obowiązków służby powinni mieszkać na prowincji. Zajmują się oni w stolicy rozmaitymi interesami, handlem, piszą romanse — a jednak odbierają swą pensję służbową.

Spotkać tam można często generała służby czynnej w charakterze dyrektora teatru lub doktora.

Nawet ministrowie i profesorowie uniwersytetów otrzymują pensje urzędowe, a obowiązki swe pozostawiają często pomocnikom i zastępcom.

Nowy rząd nie odważył się znieść tego stanu rzeczy.

„Rewolucja portugalska — mówi Barcini — jest również kryzysem ministerjalnym, trochę tylko głośniejszym. Jak przy każdej zmianie gabinetu nowy rząd pośpieszył obsadzić korzystne stanowiska swymi zwolennikami, t. zw. „historycznymi republikanami“. Zrobił on z nich dyrektorów, radców, sekretarzy, członków niezliczonych komisji i w rezultacie... — pozostało wszystko jak za czasów monarchji.

## Z LITWY I RUSI.

× **Skazanie.** W Pińsku otrzymano wieść o skazaniu ostatecznym przez Senat księcia Franciszka Druckiego-Lubeckiego. Jak wiadomo, izba sądowa wileńska skazała go na dwa lata twierdzy, za wygłoszenie w r. 1908 mowy wobec kilkuset osób, zgromadzonych w domu matki ks. L. Senat, do którego książe się odwołał, wyrok izby zatwierdził.

## Mały feljeton.

**Z obrazków karnawałowych.**  
Z oświeconych okien słycać walca [dźwięki]  
I młode pary wir tańca porywa, —  
W bramie pałacu słycać ciche jęki,  
To biedna matka swe dziecię okrywa;  
Okrywa dziecię, łzami je zalewa,  
O litość błaga przechodniów tłum [cały,

Cichemi słowy swą dolę opiewa,  
A w jej objęciach kona synek mały.  
„Proszę o litość wielmożni panowie,  
Już od dni kilku nic w ustach nie miałam,  
Synek mi chory, ból świdruje w głowie,  
Nigdzie roboty, choć pracować chciałam —  
Mąż padł ofiarą bratobójczej kuli.  
Kto płacz dziecięcia głodnego utuli?  
Z drogi żebraczkol krzykniję stugus stroj- [ny,

Drogę torując damie wystrojonej;  
A stróż pałacu, w grubą pałkę zbroj- [ny,  
Pięścią dał w plecy żebraczkę strapio- [nej.

Jęka boleśnie, łzami się zalała,  
Tuli do piersi skostniałe swe dziecię,  
— Muzyka w sali mazura zagrała,  
— A wiatr z ulicy mokrym śniegiem [miecie.  
Zebaczka bieży, kędy most przy gro- [dzie  
Staje i wznosi swe ręce do nieba,  
Wejrzyj o Boże na Twe biedne dzieci  
I daj mi dzisiaj powszedniego chleba!

Nazajutrz rankiem przechodnie znaleźli  
Matki i dziecka skostniałe już ciała,  
Na wóz złożyli, do miasta przywieźli,  
— A muzyka w sali jeszcze walca gra [ła...

## Wiadomości krajowe.

+ „Gazeta bóżniczna“. Z inicjatywy żydów konserwatywnych, rabinat warszawski ma wydawać raz lub dwa razy na tydzień specjalną gazetę, zawierającą wiadomości, dotyczące życia religijnego w Warszawie.

+ **Po zajściach marjawi-  
okich.** Znany rozłam wśród marja-

witów wywołuje cały szereg spraw prawnych, których rozstrzygnięciem sądy zająć się muszą w Warszawie.

Jak wiadomo domy położone przy ulicy Szarej stanowią hipotecznie własność p. Wacława Zebrowskiego, który też rządził nieruchomościami, jako jedyny i wyłączny ich posiadacz.

Teraz, gdy nie wiadomo, czy domy zmienią właściciela, czy z ich powodu nie rozpocznie się między poplecznikami matczki Kozłowskiej wojna, którą po dwakroć słusznie wojną „domową“ nazwać można, ogarnęła obawa o należności swoje tych, którzy w nieruchomościach, w sporze będących, dokonali robót rozmaitych.

Między innymi w domu przy ulicy Szarej nr. 10, roboty kanalizacyjne wodociągowe wykonywał p. Br. T., któremu za czynności te przypada wedk obrachunku suma rubli 2515 kop. 56.

O sumę tę p. T. wystąpił sądowo i w drodze zabezpieczenia prosił o wniesienie ostrzeżenia do działu IV wykazu księgi wieczystej nieruchomości warszawskich nr. 6061 i 6062, położonych przy ul. Szarej i oznaczonych numerami policyjnymi 8, 10 i 12.

Sąd okręgowy przychylił się do tego żądania i nakazał wnieść ostrzeżenie do hypoteki.

Mówią, że spraw takich będzie więcej...

+ **Małoletnie ofiary.** Du biura warsz. „Tow. ochrony kobiet“ zgłosiła się z płaczem niemłoda uboga kobieta, wiodąc z sobą piętnastoletnią dziewczę zapłakane, wybladłe chore.

— Oto ofiara służby u bogatego, nieżonatego obywatela — wołała zrozpaczona kobieta.

Niedawno — opowiadała kobieta — oddałam do służby tę piętnastoletnią dziewczynę, moją siostrzenicę A. N. do zamożnego obywatela zamieszkałego przy ul. Siennej.

W tych dniach przyszedłszy ją odwiedzić, przeraziłam się wyglądem i słabością dziewczyny. Zaczęłam ją badać i od słowa do słowa dowiedziałam się, że jej „chlebodawca“ zmusza ją do najsmrotniejszego zepsucia.

Jako „corpus delicti“, kobieta pokazała znalezione w kuchni, gdzie dziewczę sypiało, obrazki i fotografie, którychby się i Boccaccio nie powstydział.

Okazuje się, że jest to według opowiadań nie pierwsza już ofiara tego zwinrodiałego potwora.

Jak N. opowiada, ona i druga jej towarzyszka były zmuszane przez swego chlebodawcę do zepsucia wtedy, kiedy towarzyszyła „pana“ niejaka M. P. powracała do siebie.

Wówczas w mieszkaniu „pana“ były narażane na wszystkie ekscesy z jego strony, — podług fotografii i pornograficznych obrazków.

„Chlebodawca“ chciał przekupić ciotkę N., ofiarowując jej większą sumę pieniędzy.

Sprawę skierowano na drogę sądową.

+ **Strajk piekarski.** W Płocku zastrajkowali piekarze wskutek czego daje się odczuwać brak pieczywa i w wielu domach prywatnych sami mieszkańcy wypiekają sobie chleb i bułki.

+ **Napad.** Na zarządzającego składem monopolowym w Płocku, Klepackiego dokonano na ulicy napadu, Zrabowano mu około 2,000 rb.

+ **Usunięcie od obowiązków.** Minister spraw wewnętrznych zażądał od ks. biskupa lubelskiego uwolnienia od obowiązków ks. Paneckiego, który nie odprawił w dniu imienin Najjaśniejszego Pana przepisanego na bożeństwo dziękczynnego.

## Praca kobiet i dzieci.

### Odczyt niedzielny w T. K. O. p. doktorki Z. Garlickiej.

Jeżeli w życiu klasy zamożnej może być mowa o trwonieniu sił kobiecych to w życiu proletariatu na każdym prawie kroku dostrzedz można wyczerpanie sił kobiecych skutkiem przepracowania. Albowiem w większości wypadków rola kobiety nie ogranicza się tu na obowiązki matki i żony, ale rozszerza się jeszcze do potrzeby zarabiania na utrzymanie rodziny, której ojciec własną tylko pracą wyżywić nie zdoła



Asa nawet praca obojga rodziców naj-  
częściej nie wystarcza do zaspokojenia  
potrzeb licznej rodziny, która, o ile  
złże istnieje, musi być produkcyjną. A  
wiele prócz rodziców siałą do pracy  
dzieci już od najmłodszego wieku.

Oczywiście, potrzeba pracy nie wy-  
maga usprawiedliwienia, z tego powodu  
praca kobiet i dzieci zasługuje na uwa-  
gę i wyodrębnienie od pracy mężczyzn,  
bo jak różnią się te istoty pod wzglę-  
dem budowy organizmu, tak też różni-  
ć się musi i praca, którą mogą wykona-  
wać.

Organizm dziecięcy, jeszcze nie roz-  
winęły i słaby najmniej nadaje się do  
pracy. Przemysł wymagający pracy  
nieletnich jest rabunkiem. Przepracowa-  
nie dzieci jest hańbą współczesnej  
cywilizacji, gdyż obala fundament, na  
którym oprzeć się mają przyszłe  
pokolenia: rujnuje zdrowie, tamuje roz-  
wój umysłowy, a więc powoduje zwy-  
rodnienie.

Organizm kobiet rozpoczyna pracę  
wewnętrzna macierzyństwa już w okre-  
sie dojrzewania płciowego dziewcząt,  
kiedy też notuje się wzmożona śmier-  
telność. Jeżeli dalej weźmiemy pod u-  
wagę miesięczne czynności fizjologiczne  
organizmu kobiety, okres ciąży, macie-  
rzyństwo i karmienie, wreszcie niezbe-  
dną pracę domową, to musimy wnio-  
sować, iż ogromny zapas sił kobiecych  
poświęcony być musi na oliarę jej płcio-  
wości oraz wysokich zadań rodzicielski  
i karmicielski społeczeństwa.

Ci którym przyszłość społeczeństw  
leży na sercu oddawna z obawą pa-  
trzyli w przyszłość, dostrzegając nie-  
zmiernie wyczerpanie sił kobiety-praco-  
wiczki. Zrodziła się stąd idea ochro-  
ny pracy kobiet ze względu na zdrowie  
ich oraz zrodzonych przez nie dzieci.  
Obawy przegryźli, że ochrona ta  
podkopie pracę i okazały się słuszne,  
a najlepszym przykładem tego jest fakt  
że tak samo obawiano się ograniczenia  
pracy dzieci. Pracę tą znacznie ogra-  
niczono, a przemysł obojętny nie  
złżał.

We Anglii, Niemczech, Francji oraz  
innych krajach z wyjątkiem Włoch i  
Hiszpanji, dzieciom do lat 12 zupełnie  
zabroniono pracować, dopiero od lat 14  
— 15 dzieci mogą pracować od 3 do 5  
godz. dziennie.

Pracować w kopalniach nie wolno  
dzieciom zupełnie. W Rosji zaprowa-  
dzono stosunki podobne; dopiero od  
lat 15 mogą dzieci pracować 4 godziny  
dziennie. W nocy zupełnie im pracowa-  
ć nie wolno. Ale dzieją się naduży-  
cia, bo oto już po wydaniu tych praw  
na Uralu pracowało bardzo dużo nie-  
letnich dzieci.

Ochrona pracy kobiet dotyczy głów-  
nie okresu ciąży oraz czasu popoło-  
gowego. Wszyscy zgadzają się z tem, że  
kobieta musi przerwać pracę przynaj-  
mniej na 4 — 6 tygodni przed i po  
połogu, zanim organizm powróci do  
stanu normalnego, nie mówiąc już o  
tem, że i dla dziecka opieką matki jest  
wszystkiem. W wielu państwach Euro-  
py istnieją po fabrykach kasy asekura-  
cyjne na wypadek ciąży, wypłacające  
robotnicom zarobek za czas odpoczyn-  
ku. W Rosji prawo zupełnie nie opiekuje  
się kobietą ciężarną i karmiącą. W  
Królestwie istnieje zwyczaj wypłacania  
połowy zarobku przez 4 tygodnie, a w  
gubernji Warszawskiej i Piotrkowskiej  
prócz felczerek dla fabryk gdzie pracuje  
odpowiednia ilość kobiet, polecono za-  
prowadzenie felczerek. W Anglii ogrom-  
ny wpływ na ochronę pracy kobiet wy-  
wierają inspektorzy fabryczne.

Lecz prócz zarządzeń prawnych,  
które zjawiają się niekiedy bardzo późno,  
wiele czyni wszędzie inicjatywa prywat-  
na. Pewna amerykańka, panna Wan-  
worst, pracowała przez szereg lat jako  
robotnica po fabrykach, by przestudjo-  
wać warunki pracy kobiet. Wydana  
przez nią książka, więcej wyjednała u  
rządu, niż towarzystwa filantropijne.  
W Niemczech odbywają się stałe zjazdy  
inteligentek, które ustawicznie czuwają  
nad ochroną pracy kobiet; bardzo dużo  
inicjatywa prywatna czyni też we Francji

W kraju naszym, niestety, dotych-  
czas nic nie uczyniono. Wprawdzie  
społeczeństwo nasze, nekane ustawic-  
nie przez wiele bolączek, ma przed sobą  
wiele doniosłych zadań, jednakże nie  
powinno zapominać, że praca kobiet i  
dzieci to rzecz pierwszorzędnego znacze-  
nia i że zajęcie się tą sprawą jest obo-  
wiązkami społeczeństwa, gdy u prawa  
nie zyskać nie można.

## Przedstawienie dla naszych prenumeratorów.

— Jutro, w środę, dnia 1-go marca  
odbędzie się w Teatrze Popularnym  
dwudzieste z rzędu przedsta-  
wienie dla naszych prenu-  
meratorów.

Dana będzie zakomita klasyczna  
komedia Szekspira p. t.

### „Jak wam się podoba“?

Dzieło to genialnego twórcy pełne  
jest błyskotliwej ciętości dialogów, per-  
lujących się wesołym humorem.

Powyzsze zalety, jak również sta-  
ranność bogatej wystawy i poprawna  
gra artystów dają nam rękojmię, iż  
przedstawienie to wypełnione będzie po  
brzegi.

Bilety można nabywać w Admini-  
stracji „Kurjera“ po niższej prawie do  
połowy cenie w dniu dzisiejszym do 8  
wieczorem, **oraz w środę, w  
dzień przedstawienia do go-  
dźiny 5-ej po południ., od g. 6**  
— w kasie teatralnej po cenach zwy-  
czajnych.

Każdy z prenumeratorów, po oka-  
zaniu kwitu z opłaconej pre-  
numeraty za ostatni miesiąc ma pra-  
wo do nabycia czterech biletów  
po niższej cenie.

Redakcja  
„Kurjera Łódzkiego“.

## KRONIKA

— Z prasy. „Odrodzenie nr. 5  
zawiera następujące prace: „Padlina na  
rozdrożu“ — St. Lukrecja; „Złote wid-  
mo“ — Savitri'ego; „Z cyklu Erotyki“ —  
S. J. Kozłowski; „Odpowiedź na psalm  
przyszłości“ — St. Mieczka;  
Teatr Mały: „Handlarz szczęścia“ — H.  
Kistmaecker, S. Gackiego i „Jak ja  
to widzę“ — Poor Yorick“.

— Nr. 3 „Naszej sprawy“ między  
innymi zasługuje na uwagę artykułami:  
„O dusze pańszczyźniane“ — A. War-  
skiego; „Prawo pracy ludzkiej“ — S.  
Dalskiego; „Bilans zjazdu rzemieślnicz-  
go“ — R. Kochanowicza.

— Nr. 8 „Prawdy“ obejmuje nast.  
artykuły: „Pod godłem“ Staszka — Ire-  
ny Kosmowskiej; „Przegląd polityczny“  
„Neo-pozytywizm i neo-romantyzm“ —  
dr. L. Biegeleisena; „Katolicka albo żad-  
na?“ — J. Torczyńskiego; „Listy z  
Galicji“ — L. Kulczyckiego; „Z kuźni  
bluznierstw“ — K. Irzykowskiego i in.

Nr. 8 „Izraelity“ składa się z prac:  
„Wskazania rzeczywiste“, „Utopia i rze-  
czywistość“, „Owe stanowiska“, „Rze-  
czy autentyczne“, „Z piśmiennictwa“,  
„Z żydowskich instytucji filantropijno-  
społecznych“ i „Przegląd prasy pol-  
skiej“.

— Miesięcznik „Filatelista“ nr. 1,  
z r. 1911 rozpoczynającego rok czwar-  
ty istnienia, widzimy przed sobą w in-  
nej zupełnie szacie jak dotychczas, a to  
w zwiększonym w dwójnasób formacie —  
traktujące wszelkie gałęzie modnego  
dziś kolekcjonerstwa — gdyż oprócz  
właściwego tematu o znaczkach poczt-  
owych omawia — otworzywszy działy  
jak numizmatyka, entymologia — ex  
liuris — filokaryzizm itd.

Gdy weźmiemy pod uwagę, że cza-  
sopismo to jest ilustrowane (w dziale  
„nowości“ i prac specjalnych); a zasilają  
artykułami fachowymi najpierwsze w  
polskim świecie kolekcjonerskim nazwi-  
ska — to chociażby celem wyrugowa-  
nia tego rodzaju obcych pism — każdy  
z polskich zbieraczy, hołdując hasłu  
„swoją do swego — że w jedność siła“,  
powinien przedewszystkiem swoje to je-  
dyne na Ziemiach polskich czasopismo  
poprzeć.

Prenumerata roczna wraz z pre-  
miami w Austrii kor. 3 — w Królestwie  
Polskiem i Rosji rb. 1.30; w Rzeszy nie-  
mieckiej mk. 280, w wszystkich innych  
państwach fres. 350.

Numery okazowe wysyła bezpłatnie  
administracja „Filatelisty“.

Rzeszów (Austria).

— Do Parany. Dowiadujemy  
się, iż bezpłatny przejazd dla wychow-  
ców do Parany przez Argent., został prze-  
dłużony do dnia 30 czerwca r. b.

— Klęska dla złodziei.  
Włamywania się do muzeów publicz-  
nych i prywatnych, do instytucji linan-

sowych i t. p. gmachów, strzeżonych  
przed pożądliwością złodziei, mnożą się  
niemal z dnia na dzień, a włamywacze  
wszelkie zabezpieczenia potrafią niwe-  
czyć.

Dotychczas nie jest dla nich niebez-  
pieczny żaden wynalazek ochrony, opar-  
ty na sygnalizacji elektrycznej.

Grono techników krajowych i za-  
granicznych, specjalistów w dziale elek-  
trotechnicznym, przyznało doskonałość  
wynalazkowi polskiemu.

Wynalazcą jest Jerzy Ryx, warsza-  
wianin, lecz ponieważ aparat został o-  
patentowany dopiero na Cesarstwo i  
Królestwo Polskie, wynalazca może po-  
dzielić się z ogółem tylko niektórymi  
szczegółami, a mianowicie:

Aparat daje sygnał „nieustający“ w  
chwili włamywania się, otwierania kas  
kluczem dobranym lub właściwym, lecz  
w czasie niedozwolonym, przecinania,  
usuwania i t. p. dotknięcia, w celu zra-  
bowania obrazów, kasy, wotów i innych  
kosztowności.

Aparat nigdy zawieść nie może,  
gdyż nawet przypadkowe uszkodzenie,  
jakakolwiek usterka w aparacie, wywo-  
tuje tak długo sygnalizowanie, dopóki  
pryczyna ztego działania nie będzie us-  
unięta.

### MIJSCOWA.

— (r) Z Tow. muzeum nau-  
ki i sztuki. Odnosne władze zgo-  
dziły się na oddanie w 12-letnią dzier-  
żawę Towarzystwu muzeum nauki i  
sztuki hali murowanej w ogrodzie przy  
ul. Mikołajewskiej.

— (w) Zebranie akcjonariuszów  
Łódzkiej kolejki elektrycznej odbędzie się  
w d. 24 marca r. b.

Porządek dzienny zebrania obejmu-  
je: rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawo-  
zdania z działalności za r. z., podział  
zysków, zatwierdzenie budżetu na r. b. i  
wybory 2 członków zarządu, oraz człon-  
ków komisji rewizyjnej.

— (r) Z. T. K. O. W niedzielę  
5 marca r. b. w lokalu Stowarzyszenia  
pracowników handlowych przy ulicy  
Spacerowej nr. 21, ogodz. 7 wieczorem  
advokat przysięgły Eugenjusz Sokołowski  
(z lubelskiej) wygłosi odczyt p. t.  
„Historja niewoln.“

— (r) Ze szpitala miejskie-  
go. Ruch chorych od dnia 20 do  
dnia 27 b. m., był następujący:

Na ospę było chorych 4, przybyła  
1, wypisało się 4, pozostała 1, na  
szkarlatynę było chorych 7, przybyła 1,  
wypisała się 1, pozostała 7.

Razem było chorych 11, przybyło  
2, wypisało się 5, pozostało 8.

— (r) Ze stow. czeladzi cie-  
slarskich. Dnia 20 b. m., o godzi-  
nie 10 rano przy ulicy Wólczańskiej nr.  
159, odbyło się nadzwyczajne posiedze-  
nie zarządu, na którym była omawiana  
sprawa wypłacania zapomogi dla cho-  
rych członków.

Po długich dyskusjach zarząd u-  
chwalił wypłacać zapomogi chorym  
członkom 2 razy tygodniowo: we wtorki  
i piątki od godziny 7 do 8 wiecz.  
w biurze przy ulicy Wólczańskiej nr. 159.  
Zapomogi będą wypłacane przez sekre-  
tarsza. W razie śmierci członka zapomogi  
posmiertne będą wypłacane przez  
kasjera zaraz po zawiadomieniu i przed-  
stawieniu aktu zejścia.

— (r) Z reursy rzemieślni-  
czej. W lokalu Tow. opieki nad drze-  
wostaniem, przy ul. Piotrkowskiej nr.  
145, odbyło się wczoraj zebranie zarzą-  
du reursy rzemieślniczej w celu podzia-  
łu mandatów.

Prezesem obrany został p. Wł. Wa-  
gner, wiceprezesem Henryk Schüssler,  
kasjerem — Józef Piestrzyński, jego za-  
stępca — Piotr Borkowski, sekretarzem  
— Antoni Piotrowski, jego zastępca —  
Ignacy Skupinski, bibliotekarzami — Wa-  
claw Adamczewski i Adolf Krowicki.

Gospodarzem został Marjan Bawar-  
ski, jego pomocnikiem Franciszek Sal-  
ski, kierownikiem komisji zabaw i spor-  
tu Karol Sowiński.

Po podziale mandatów z branie zam-  
knięto.

— (r) Z Koła architektów.  
Na ostatnim posiedzeniu w Warszawie  
rozważano nową ustawę ogólną, zapro-  
jektowaną przez Stow. techników dia  
kół i wydziałów. Ponieważ ustawa ta  
nie przewiduje w tonie kół i wydziałów  
Instytucji sądów koleżeńskich, którą  
Kolo architektów uważa za czynnik  
doniosłej wagi i znaczenia, przeto ze-  
branie ogólne uchwaliło, aby w razie  
niemożności utworzenia sądu koleżeń-

skiego, poczynić starania celem ugrun-  
towania egzystencji Koła architektów w  
sposób samodzielny, odrębny od tech-  
ników. Delegacja architektów polskich  
w Krakowie sporządza spis wszystkich  
architektów-polków i w tym celu żąda  
pomocy od kół w Warszawie i w Łodzi.

— (n) Z laboratorium mie-  
skiego d-ra Bartoszewicza.  
W ciągu miesiąca, od 1 lutego do 1  
marca r. b. sanitariusze laboratorium  
miejskiego zdezynfekowali 35 pomiesz-  
kań, t. j. 88 pokoiów, w których sko-  
statowano następujące zastawienia: 1  
szkarlatynę wypadków 2%, na ospę 3  
na suchoty 3, na dyfterji 1, na raka 1  
na różę 2. Ogółem zdezynfekowano  
5351 metrów kwadratowych.

Na dezynfekcję użyto środków jak  
niżej: 12484 pasty formalinowej i 360  
a ntanu, a oprócz tego posiłkowano się  
sublimatem w ilości: 165 sublimatu  
8490 granów formaliny w proszku, 26  
granów czystego karbolu, 2700 granów  
spreparowanej, 2600 granów wapna  
chlorkiem, 18 i pół mydła, 6400 granów  
amonjaku, 2600 granów wody i 37200  
gr. spirytusu denaturowanego.

Okrom tego, w kamercze Labora-  
torjum zdezynfekowano ubrań, bielizny  
i poscieli sztuk 7198 w ciągu tego  
miesiąca.

— Echo zabawy. Jedno z pi-  
smiejszych umieściło wzmiankę z za-  
bawy drukarzy o niedatnem jakoby  
wykonaniu kupietów w części rautowej.

W kole drukarzy tego rodzaju oso-  
bisty pogląd nie powołał na siebie  
„krytyka“ wzbudził słuszne niezado-  
wolenie i proszeni jesteśmy o zazna-  
czenie, że wzmianka, o której mowa,  
była niesłuszną i tendencyjną.

— (n) W sprawie uregulo-  
wania wychodźstwa ży-  
dów. W celu obznajmienia zamorszych  
warstw z istotną sytuacją w zamorskich  
krajach, dokąd emigrują tutejsi żydzi  
urządzony będzie szereg odczytów w  
łódzkim oddziale dla uregulowania wy-  
chodźstwa żydów.

W pierwszej serii odczytów oma-  
wiane będzie strona prawna samego  
wychodźstwa do różnych krajów, dokąd  
podążają całe masy emigrantów, z  
zwłaszcza do Stanów Zjednoczonych  
Ameryki Północnej Referent adv. przy-  
Pryluki.

O Halweston'ie wygłosi specjalną pre-  
lekcję zaproszony umyślnie kierownik  
warszawskiego biura emigracyjnego d-  
Halweston.

Druga seria odczytów będzie trak-  
towała o położeniu ekonomicznem wy-  
chodźców.

Terminy wygłoszenia odczytów bu-  
dą komunikowane we właściwym cza-  
sie.

Dla zainteresowania wychodźców  
Halwestonem, łódzki oddział do uregu-  
lowania emigracji żydowskiej włączył  
prelekcję o nim do ogólnego programu  
swoich odczytów.

— (r) Niesumiennosc wlas-  
cicieli samochodow. Jeden  
prenumerators pisze do nas: Ostrzega  
amatorów jazdy samochodowej — przed  
robieniem wszelkich zamówień na sa-  
mochody, stojące zwykle przy zbiegu  
ulic: Piotrkowskiej i Passaż-Meyera  
właścicielem których jest p. Baruch  
(kantor Dzielna nr. 13), który, pomimo  
bajecznych sum, jakie pobiera za jazdę,  
zwłaszcza przy wynajmowaniu na służbę  
nie dotrzymuje umowy pomimo zapła-  
cenia, czy też dania zadatku, co mia-  
miejsce np. w ubiegłym sob., gdzie wynajął  
na ślub dwa samochody zostały wysta-  
ne na drugi ślub i przybyły dopiero z  
godzinnem opóźnieniem, rozumie się  
zupełnie niepotrzebnie. — Trudno sobie  
wyobrazić położenie osób, których po-  
dobny spotkał zawód.

To też upragnionej, a po królew-  
sku opłacanej jazdy można być pewnym  
li tylko wtedy, kiedy zoczywszy wolny  
samochód wsiądzie się w niego i jedzie  
— bowiem o dotrzymywaniu wszelkich  
zawartych umów nie może być nawet  
mowy.

— (r) Z Towarzystwa cy-  
klistów turystów. Zarząd przy-  
pomina pp. członkom o mającem się  
odbyć posiedzeniu kwartalnym w dn. 2  
b. m., na które ze względu na ważność  
spraw, jakie będą roztrząsane — upra-  
sza się o jak najwcześniejsze przybycie.

— (r) Zapawa szkolna. W  
poniedziałek o godzinie 5-tej po połud-  
niu odbyła się zabawa taneczna na tutej-  
szej pensji żeńskiej Z. Perkowski, przy



ul. Wólcząskiej. Zabawa była urządzona dla uczenia teje pensji, oraz dla zaproszonej młodzieży tutejszych polskich zakładów naukowych.

Tańce poprzedziła krótka, ale dobrze dobrana część wokalnno-deklamacyjna.

Sympatyczny chór z akompaniamentem p. Dworzaczka wykonał kilka ładnych piosenek. Dalej wyróżniła się deklamacją p. Jadwiga Kielkiewiczówna. Po części wstępnej nastąpiły tańce, które z życiem i werwą prowadził p. Mieczysław Dominikiewicz, nauczyciel teje szkoły. Zabawa skończyła się po godzinie pierwszej.

**(r) Co to kogo obchodzi?** W tych dniach, idąca przez Nowy Rynek przy domu nr. 10 około godz. 7 wiecz. pani S. R., potknąwszy się o wyrwę w chodniku, spowodowaną brakiem tafl kamiennej, upadła, ponosząc dotkliwe stłuczenie nogi.

Jest to jeden z wypadków, które u nas w Łodzi są na porządku dziennym. Wzrok nasz już tak przyzwyczał się do rozmaitego rodzaju nieporządków łódzkich, że mieszkańcy przestali na nie reagować, z góry zresztą będąc przekonani, że to nie wiele, albo wcale nawet nie pomoże.

Bo... co to kogo może obchodzić?

**(r) S. p. Zygmunt Manitius.** Wczoraj w nocy zmarł, w 58 roku życia, drugi pastor świątyni ewangelicko-augsburskiej, Zygmunt Manitius. Zmarły ukończył wydział teologiczny na uniwersytecie w Dorpacie. Początkowo był czynny przez czas dłuższy przy zborze ewangelicko-augsburskim w Warszawie, następnie objął parafję w Konstancynie, ostatnio zaś (12 lat życia) piastował urząd pastora w Łodzi.

Zalety umysłu i charakteru, a zwłaszcza szczerze zaangażowanie przywiązania do ziemi polskiej i spraw polskich, zjednały Zygmuntowi Manitiusowi szacunek powszechny i zasłużone uznanie.

**(r) Proces o należenie do „Polskiego Związku Narodowego“.** Rozpatrywany przez specjalny wydział warszawskiej izby sądowej w Piotrkowie, został już ukończony. Wyrokiem sądu oskarżeni w tej sprawie inżynier Wacław Wojewódzki, Antoni Zientalski, Franciszek Czaja i Edmund Lewkowicz zostali uniewinnieni; Paweł Urbaniak — skazany na 7 lat robot ciężkich i pozbawienie wszystkich praw; Antoni Bocian, Bronisław Stodółkiewicz i Antoni Michałkiewicz — na 4 lata robot ciężkich i pozbawienie wszystkich praw; Henryk Malinowski, Wacław Paszkowski, Jan Jagowski, Józef Kazmierczak, Jan Satorowski, Niemcewicz Karliński i Antoni Szankowski — na zesłanie do Syberji i pozbawienie specjalnych praw i przywilejów.

**(n) Przedstawienie u ożniwowskie w Teatrze Polskim.** A. Zeiwerowicza (Cegiełniany 63), urządzony przez wychowawców Szkoły Handlowej kupców łódzkich odbędzie się dnia 6 marca (w poniedziałek).

Na program złoży się: „Farbiarze“ komedia w jednej akcie Adona Walewskiego i „Teatr Amatorski“, komedia w 2 aktach Bałuckiego.

Przedstawienie uroczajone będzie częścią koncertową w wykonaniu uczniowskim.

**(n) Wieczór tańczący w Szkole Handlowej Kupców.** Uczniowie odbędą się w dniu najbliższym na zakończenie karnawału. Komitet gospodarczy wieczoru stanowią nauczyciele szkoły, oraz niektórzy z uproszonych w tym celu gości.

**(z) Listy goncze.** Sędzia pokoju VIII r. m. Łodzi poszukuje listami gonczymi miesz. gm. Zagrzewo, pow. radomskiego, Walentego Kruka, lat 24, miesz. m. Sieradza; Edmunda Gorzyńskiego, łódziankę Łucję Łaję Wojcystawską, lat 45, miesz. gm. Kuda Małemiecka, pow. konskiego, Jozefa Stojńskiego, lat 21, niewiad. z miejsca stałego zamiesz. Jana Kalinowskiego i Mendia Zolędzina, miesz. m. Łuzka, Surtę Piotrkowską, lat 10 i zgierzanna Henocha Srebrnika lat 24, oskarż. z mocy art. 169 ust. kar. oraz Lilję Hirszteld, oskarż. z mocy art. 977 ust. o kar. głów i Izaaka Jozępa, oskarż. na mocy art. 177 ust. kar.

Sędzia pokoju I rew. m. Łodzi rozesłał listy goncze za miesz. m. Radomia, Fisziem Głajmanem, 22 lat, osk. z mocy art. 169 ust. kar.

Sędzia pokoju X rew. m. Łodzi no-

szukuje listami gonczymi mieszkańca Warszawy, Walerjana Tomaszewskiego, lat 45, oskarż. z mocy art. 172 ust. karnej.

Sąd gminny bałucki poszukuje miesz. m. Mławy, Władysława Robaczka, lat 37, miesz. gm. Wierzchy, pow. sieradzkiego, Stefana Grószkę, lat 16 i mieszkańca m. Braniny, pow. rzeszyckiego, Zalmana Milawskiego, lat 15, oskarż. o kradzież.

**(d) Usiłowanie samobójstwa.** Wczoraj o godzinie 8 rano w mieszkaniu własnym przy ulicy Staro-Zarzewskiej nr. 45, usiłował odebrać sobie życie, 24-letni ślusarz Jan Mausz, zażywszy sporą dawkę spirytusu drzewnego. Zawezwany lekarz pogotowia usunął niebezpieczeństwo, pozostawiając chorego na miejscu. Przyczyną rozpaczliwego kroku ma być podobno rozwiązłe życie żony denata.

**(r) Rewizje i aresztowania.** W ciągu kilku dni ostatnich żandarmerja dokonała w kilku domach rewizji, podczas których aresztowano około 30 osób, między niemi jednego z lekarzy tutejszych.

**(d) Na stary sposób.** Wczoraj do sklepu Goidy Mercel, na Wodnym Rynku nr. 1, zaszedł młody człowiek i zaczął oglądać towary, w końcu nic nie kupił i wyszedł na ulicę. Po wyjściu jego M. zauważyła brak 4 skór na buty, wobec czego zarządziła zaraz posćig i amatora cudzej własności przytrzymała, którym okazał się Bronisław Grossman, zamieszkały przy ulicy Nawrot nr. 87, notowany już za kradzież.

**(r) Strzelanina w kłótni.** Wczoraj na Starym Rynku pokłócili się i pobili między sobą niejaki Bronisław Szulc i Władysław Szczepaniak. W końcu bójki Szulc wyjął rewolwer, mierząc do Szczepaniaka. Ten ostatni począł uciekać, a Szulc dał za nim sześć strzałów.

Jedną z kul rewolweru trafiła przechodzącego ulicą Mordkę Bortstępną; postrzelonego odwieziono do szpitala Poznańskich.

**(d) Schwytanie opryszka.** Policji udało się schwycić niebezpiecznego opryszka Antoniego Millera, poszukiwanego za napad i porażenie na Rokicińskiej szosie Józefa Rajona i różnie kradzież.

**(d) Znaczna kradzież.** Wczoraj z podwórza domu nr. 66 przy ulicy Zachodniej, niewiadomi złodzieje skradli skrzynię przedzą wełnianej, wartości 900 rubli, należącą do Józefa Joskowicza.

Zawiadomiony wydział śledczy zarządził energiczne poszukiwania złoczyńców, lecz dotychczas na ślad ich nie natrafiono.

**(d) Kradzieże.** Wydział śledczy zawiadomiony został o następujących kradzieżach: palta z karakulowym kołnierzem z mieczarni Wojciecha Ryzca, przy ulicy Dzielnej nr. 1, różnych rzeczy i weksli, na ogólną sumę 168 rubli z mieszkania Szlamy Roguta, przy ulicy Cegiełnianej nr. 43.

Wczoraj nieznanymi złodziejami, dostawczy do domu nr. 8 przy ulicy Północnej rozgospodarowali się na dobre w tym domu, gdyż okradli sklep jubilerski Icka Zelkowicza, zabrawszy kosztowności, wartości przeszło 100 r., a także sklep z nabiałem Dawida Goldbergera, zabrawszy kilkadziesiąt funtów masła, wartości 20 rubli.

Ciekawa rzecz gązie był i co robił cerner tego domu, kiedy złodzieje w najgorsze gospodarowali w powierzonym jego pieczy domu.

— Onegdaj z szatni Teatru Polskiego, przy ulicy Cegiełnianej nr. 63, nieznanymi złodziejami skradli futro, wartości 150 rubli, należące do p. Władysława Hertza, zamieszkałego przy ulicy Pasaz Meyera nr. 7.

Wogóle w ostatnich czasach złodzieje widocznie obrali sobie siedzibą w tym teatrze.

Warto, aby służba teatralna i policja zwróciły bacniejszą uwagę na podejrzane indywiduala, kręcące się jak w przedsiönku, tak i w samym teatrze.

**(p) Krwotoku dolnego** dostała (na Miłsza 5) robotnica z fabryki Abia, lat 29. Wypadek zdarzył się podczas pracy. Odwieziona do szpitala Czerwonego Krzyża.

**(p) Krwotoku płucnego** dostała żona robotnika. Michałna Subolewska lat 44 (Średnia 123). W stanie osłabionym odesłano ją do szpitala Poznańskich.

**(p) Z głodu** wyczerpaniu zupełnie sił uległ na Zawadzkiej nr. 1 Leon Pybin, lat 18, bez zajęcia. Odesłano go do szpitala Poznańskich.

**(p) Nagły zgon.** Na Włodzkiej pod nr. 82 nagle zmarła krawcowa Anna Pawłowska, lat 35. Powód śmierci nie znany.

**(p) Transmisją** uderzony robotnik Jan Pietras odniósł ranę głowy (Skwerowa 9).

**(p) Koleżństwo.** Na rogu Benegyta i Pańskiej dorożkarz Michał Kozicki lat 32 uderzony batem przez innego dorożkarza odniósł mocne okaleczenie twarzy.

#### ZAMIEJSCOWA.

**(w) Znow dwie nowe cegielnie.** Kazimierz Stebeliski i Ignacy Dargiewicz uzyskali pozwolenie piotrkowskiego rządu gubernjalnego na budowę w Rudzie Pabjanickiej cegielni dla wyrobu cegły z piasku.

Jest to już trzecia koncesja na budowę tego rodzaju cegielni w tej miejscowości.

Na budowę drugiej łódzkiej cegielni dla wyrobu cegły zwyczajnej, uzyskał pozwolenie Władysław Kaczmarek. Cegielnia ta stanie w kol. Radogoszcz.

**(w) Zabawy w Pabjanicach.** W sobotę ubiegłą w sali Hegenbardta odbył się bal miejscowego Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia“, w którym wzięło udział około 300 osób płci obojga.

Tańce trwały do godziny 8 rano. — Wczoraj w tejże sali odbyła się zabawa członków Towarzystwa literacko-muzycznego.

Bawiono się również noc całą.

**(z) Pies wściekły.** Onegdaj we wsi Proboszczewice, gminy Łuźmierz, wściekły pies, należący do kolonisty Karola Egerta i pokąsał parobka, Antoniego Matczaka.

Psę chorego zabito, również kilka psów podejrzanych, pokąsanego zaś Matczaka odesłano na kurację do zakładu d-ra Palmirskiego w Warszawie.

**(r) Piotrków.** Przebywał tu chwilowo w przejeździe Kazimierz Reichman, młody badacz historii księgozbiórów naszych.

**(w) Sprzedaż majątków.** Piotrkowskie Towarzystwo kredytowe ziemskie wystawiło na sprzedaż z licytacji publicznej za nieuiszczenie rat zaległych — 27 majątków ziemskich.

**(r) Skarżysko.** We wsi Gałka gminy Mirzec, powiatu łżeckiego, gub. radomskiej o 10 wiorst od st. kolei dąbrowieckiej, Skarżyska, odległej, zostały odkryte bogate pokłady kamienia, piaskowca białego, który po dokonanych próbach okazał się nadto wytrzymałym i odpowiednim do robót szczególnie budowlanych.

W celu eksploatacji tych pokładów zawiązała się spółka, złożona z pp. Wincentego Skwarskiego i Bolesława Dobrzyńskiego, przemysłowców z Warszawy; i specjalistów rzeźbiarzy, którzy z wiośnią przystępują do przedsiębiorstwa z poważnym kapitałem.

#### TEATR, MUZYKA I SZUKA.

##### Repertuar teatru polskiego A. Zeiwerowicza.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, po cenach niższych od popularnych „komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“ i który zasłubił miemowę“.

— Jutro, „W sieci“ Kisielewskiego po cenach znizonych (występ Wandy Siemaszkowej).

— Najbliższą premierą czwartkową będzie głośna sztuka H. Oideha „Urządowa zona“.

W dwóch głównych rolach (Nieznajomej i Lenoxa) wystąpią W Siemaszkowa i dyr. Zeiwerowicz; ten ostatni prowadzi reżyserję ściśle według scenariusza krakowskiego; sztuka otrzyma nowe wspaniałe kostjomy. W wykonaniu bierze udział cały prawie personel.

— W piątek, po cenach popularnych „Nora“ Ibsena z Wandą Siemaszkową.

##### Repertuar teatru Popularnego.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś we wtorek, daną będzie na zakończenie karnawału arcyzabawna komedia w 4 aktach z franc. „Moja synowa“ po cenach do połowy znizonych od popularnych.

W środę, dla prenumeratorów „Kurjera Łódzkiego“, dwudzieste z rzędu przedstawienie po znizonych cenach za okazaniem kwitu opłaconej prenumeraty „Jak wam się podoba“ komedia w 5 aktach Szekspira.

We czwartek, na dochód „Gniazda“ opieki nad dziećmi na Bałutach odegraną będzie głośna sztuka z franc., po znizonych cenach „Wesele podczas rewolucji“.

W sobotę, po południu dla młodzieży po najniższych cenach tragedia Schillera „Marja Stuart“.

W przygotowaniu sztuka w 5 aktach p. t. „Piękna Marsylianka“ z czasów rewolucji francuskiej.

#### Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W swoim liście otwartym p. Roman Zarzycki poruszył wczoraj sprawę tak aktualną i doniosłą, że nie można przestać na tym jednym głosie protestu pod adresem tutejszych aptek, które bez względu na grożące niebezpieczeństwo, widoczne z danej recepty i próby interesanta o pośpiech — odpowiadają sakramentalnem: „za godzinkę“.

Dobrze — jeżeli taka godzinka aptekarska równa się 60 minutom, z których każda wydaje się czekającemu — wiecznością.

Któż bo tego nie doświadczał! Doświadczył tego w wysokim stopniu i p. Zarzycki, a przytoczone przezeń jaskrawe fakty, komentarzy nie potrzebują.

Należy więc tylko działać szybko i energicznie aby złemu zaradzić, jest to bowiem zło, które w dzisiejszych warunkach można przypłacić życiem ludzkim.

Kto się czuje powołanym do należytego wyświetlenia tej ciemnej sprawy — niechaj się wypowie, a może kilka głosów rzeczowych i kompetentnych usunie ten anormalny i wysoce szkodliwy stan rzeczy.

Z poważaniem

N. K.

#### TELEGRAMY.

##### W szkołach wyższych.

Petersburg. Komisja rugów Rady państwa uznała b. profesora uniwersytetu moskiewskiego Manuilowa za wybyłego ze składu członków Rady, przy czem uznano, iż stracił cenzus.

Petersburg. W uniwersytecie był wczoraj więcej studentów, niż onegdaj wykładów odbyło się również więcej. O godzinie 2 po południu w głównym korytarzu urządzono obstrukcję cenniczną.

Petersburg. Ministerjum oświaty przyjęło podania o dymisję profesorów uniwersytetu moskiewskiego: Rota, Wiernadskiego, Czapluchina, Reina, Pietruszewskiego, Zielńskiego, Lebedjewa, Chwostowa, Szerszaniewicza, Serbskiego Aleksiejskiego i Eichenwalda.

Petersburg. Ministerjum oświaty wydało za rozruchy studentów z uniwersytetów: petersburskiego 67, moskiewskiego 75, charkowskiego 14, odeskiego 66, kijowskiego 40 i warszawskiego 38.

##### Dymisja.

Petersburg. Sekretarz komitetu opieki nad głuchoniemymi, Kwinin, otrzymał dymisję na zasadzie art. 1106 us. k.

##### Wyrok.

Moskwa. Sąd wojenno-okregowy skazał referenta rady wojskowej Porakowa na 5 lat oddziałów aresztanckich i zapłatę 65 tysięcy rubli na rzecz Aleksandrowskiego komitetu dla rannych.

##### Lawina.

Suchum. We wsi Bombary lawina śnieżna zrujnowała dwa domy mieszkalne i 17 budynków.



**Katastrofa kolejowa.**

**Nowocerkask.** Rozbił się pociąg towarowy. Zabity został zwrotniczy, poranieni maszynista i jego pomocnik. Parowóz uszkodzony, rozbitych jest 20 wagonów. Tor zasypany.

**Dżuma.**

**Charbin.** Onegdaj umarło pięciu chińczyków i siostra miłosierdzia Snieżkowa, wczoraj zmarli: felczer Breżunas i sanitariusz chińczyk.

Badania wykazały oznaki dżumy u niedawno przybyłego studenta, medyka Mamontowa, przybyłych z nim towarzyszy wzięto pod obserwację; — studentów tomskich, którzy wyjechali onegdaj, zatrzymano w drodze, gdyż chory Mamontow przy pożegnaniu całował się z nimi.

**Pekin.** Do dnia 20 b. m. władze europejskie zarejestrowały w Tjantsinie 19 wypadków dżumy. Lekarze europejscy stwierdzają codziennie 4 — 5 wypadków. Ścisła rejestracja jest niemożliwa wobec porządków chińskich. Szczególnie szerokiego rozwoju epidemii tutaj nie znać. W Pekinie walka z epidemją polega głównie na tępieniu szczurów.

**Ultimatum niemieckie.**

**Berlin.** Ag. Wolfa donosi, że oświadczenie serbskiego ministra wojny w skupszczyźnie z powodu starcia jego z posłem niemieckim w Biakogrodzie, rząd niemiecki uznał za niedostateczne.

**Białogród.** Minister wojny podał się do dymisji wskutek ultimatum posła niemieckiego.

**Białogród.** Przyczyną dymisji ministra wojny, Gojkowicza, jest znane zajęcie jego z posłem niemieckim, v. Reichenau, który za zamieszanie go w tonie nieprzychylnym, w dyskusję izby, żąda satysfakcji. W tej sprawie odbyła się wczoraj długa konferencja ministrów, pod przewodnictwem króla Piotra. Rezultatem konferencji jest alternatywa: albo minister wojny cofnie swe orzeczenie wobec plenum izby, albo poda się do dymisji. W kołach poselskich przeważało już wczoraj mniemanie, że tylko ostatnia ewentualność jest dopuszczalna.

**Przesilenie we Francji.**

**Paryż.** Prezes ministrów Briand, wystosował list do prezydenta Rzeczypospolitej, Fallieres'a, tłumacząc powody, dlaczego gabinet podał się do dymisji.

Głównym powodem tego jest — zdaniem Briand'a — zasadniczo wrogie usposobienie pewnych partji republikańskich w izbie w stosunku do obecnego gabinetu. Wobec tego położenie gabinetu stało się wprost nieznosnym.

Może więc być — kończy prezes ministrów, — że nowy gabinet, jaki po nas przyjdzie, będzie miał więcej powo-

dzenia i że jeszcze przypadnie mu rola pośrednicząca pomiędzy stronnictwami.

**Paryż.** W ostatniej chwili najwięcej szans złożenia nowego gabinetu posiadać się znów zdaje Delcassé.

Utrzymują się jednak przy kandydaturze: Bertheaux, przywódca radykalnej lewicy, Caillaux, b. minister skarbu, Monis, Sarrien, Clemenceau — i inni.

**Na oświacie.**

**Paryż.** Senjor koloni francuskiej w Moskwie, Loutreuil, zapisał 7 milionów franków na cele oświaty publicznej we Francji.

**Pogrzeb Brun'a.**

**Paryż.** W obecności prezydenta Falliers'a, ministrów i dyplomatów odbył się uroczysty pogrzeb generała Brun'a

**Protest grecki.**

**Ateń.** Rząd grecki wystosował energiczny protest do Porty z powodu wielkich robót fortyfikacyjnych, przedsięwziętych na granicy greckiej przez rząd turecki.

**W Persji.**

**Teheran.** Minister spraw zewnętrznych w przemówieniu, wygłoszonym w medżylisie, wspominał o przyjacielskich stosunkach ze wszystkimi państwami i oświadczył, że wszyscy przedstawiciele państw traktowali zawsze przyjacielsko sprawy perskie.

Mówiąc o stosunkach z sąsiadami, minister wyraził przekonanie, że ostatnie wystąpienie w parlamencie tureckim wielkiego wezyra i działalność posła tureckiego w Teheranie są dowodem, że sprawy pograniczne będą załatwione pomyślnie. Ostatnia nota angielska w sprawie kolei południowych dowodzi zaufania Anglii względem Persji. Zapewnienia posła rosyjskiego i honory, jakie oddawano rejentowi Persji podczas jego przejazdu przez Rosję, oraz odwołanie wojska rosyjskiego z Kazwinu i zgoda Rosji na wydanie zbiegłych organizatorów powstania w Deregezi świadczą, że Rosja szczerze sprzyja Persji i gotowa jest popierać nowy porządek. Stwierdziwszy, że sytuacja międzynarodowa Persji jest zupełnie bezpieczna, minister zaproponował medżylisowi, żeby współdziałał z sąsiednim mocarstwem w utrwaleniu dobrych stosunków, trzymając się zasady „drzwi otwartych”. Mowę ministra przerywano okrzykami, wyrażającymi zgodę medżylisu. Leader większości wyraził zadowolenie medżylisu i podziękował ministrowi za działalność.

**Teheran.** Medżylis zgodził się na propozycję rządu, zaangażowania trzech oficerów szwedzkich, jako inspektorów żandarmerji.

**W parlamencie niemieckim.**

**Berlin.** W parlamencie toczą się obrady nad budżetem ministerjum wojny.

Szczegółowo rozważana jest sprawa dopuszczenia żydów do awansu na oficerów.

Mówcy wszystkich partji, z wyjątkiem prawicy, wypowiedzieli się za projektem.

Minister wojny oświadczył, że czynione wstępy wynikają z antysemityzmu w armji, który on potępia. Oficerów jednak wybiera autonomicznie korpus oficerów i jeżeli oficerowie postąpią wbrew konstytucji, to cesarz nie zaniedba zapobiedz temu. „Posiadamy tylko niemieckich żołnierzy, a nie katolickich, ewangelickich, lub żydowskich”.

**Sport****Walki francuskie w Cyrku A. Devigne.**

Wczoraj przybyła nowa Czarna Maska zaprzęgnięta walczyć z Czarną Maską starą.

Nie zgodził się wszakże na to p. Kozakow i dał nowej Masce przeciwnika w osobie Jankowskiego, który legł niemal momentalnie na dywanie w przeciągu 7 sekund.

Następna para: Szwarc i Czarna Maska (stara).

Walka po 20 minutach nie została rozstrzygnięta.

Dubow — Makdonald. Ostatni zwyciężył Dubowa po 12 minutach.

Walka bokserska: Dono i Hannibal. W krótkim czasie Hannibal uznał się za zwyciężonego.

Dzisiaj walczą:

Czarna Maska contra Czarna Maska, Makdonald — Mańko, Szwarc contra Dono.

**Poszukuję  
Maszyny Raszlowe  
i do hasplowania**

do kupna lub do wdzierżawienia.  
Oferty pod Lit. „L. P.” złożyć w  
administr. pisma. 563—3—1

**Dr. REJT**

Srednia 5,  
powrócił.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, ko-  
metyka. Leczenie SYPHILISU Salvars-  
nem „ERLICH—HATA 606”  
Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiec.  
W niedziele i święta od 9—2 po poł. r. 8—0—



PASTOR.

Parafji ewang. augsb. św. Jana w Łodzi.

**Zygmunt Otton Manitius**

zasnął w Bogu w wieku lat 58 w poniedziałek 27 Lutego o godz. 2 w nocy. Pogrzeb odbędzie się w czwartek d. 2 Marca o godz. 2 po południu z kościoła Św. Jana na starym ewangelickim cmentarzu. W ciężkim smutku pogrążona RODZINA.

**W „Varietà CORSO”**

Dyrekcja Theodor Juno  
NOWY PROGRAM.

M-lle ZAWISTOWSKA.  
M-lle ANDZIA.  
M-lle DERBY.  
M-lle LARINA.  
M-lle PAULA TORA.

M-lle KRASINSKA.  
Duo HUGO et PEPITA.  
Trio STELLAS.  
M-lle LIZZET.  
M-lle SENNY STEPI.

M-lle DELLA TOLA.  
M-lle NELLI.  
DUO JULIANOWICZ  
M-r ROBERTS.  
i t. d., i t.

22 pierwszorządne numery.

Początek punktualnie o godz. 10-ej.

CENY MIEJSC; Stoliki po 75 kop. i 50 kop. Łoże na cztery osoby 4 rub  
Dyrekcja gwarantuje doborowy program i wzorowy porządek. Ceny w bufe  
znacznie niższe.

W dniu 27 b. m. o godz. 8-ej rano rozstał się z tym światem

**Juljusz Teofil Szulz**

przeżywszy lat 35.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi d. 1 marca o godz. 2-ej po poł. z domu przy ul. Dzielnej № 30  
na stary cmentarz ewangelicki.

Na smutny ten obrzęd zaprasza, przyjaciół, kolegów i znajomych, pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.



# Światłolecznicy i Roentgenowski Gabinet D-ra S. KANTORA.

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych  
Krótka № 4. 172—0—10  
Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolicy (radykałne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, usuwanie brodawek, Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych), elektryczne światline kąpiele i gorące powietrze.  
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9, dla pań od 5—6. Osobna poczekalnia.  
Telefon № 19—41.

# „IZRAELITA” Tygodnik naukowy, społeczny i literacki.

„IZRAELITA” jest jedynym u nas pismem polskim, poświęconym kwestji żydowskiej, oraz zwalczaniu wszystkiego, co stoi na przeszkodzie obywatelskim dążeniom Żydów-Polaków. Od czasu wznowienia wydawnictwa „IZRAELITA” daje czytelnikom znacznie obfitszy materiał aktualny i historyczny, a zarazem podniesiony został publicystyczny poziom pisma przez zwiększony i odpowiedni dobór współpracowników z pośród wybitnych sił naukowych i literackich.

Zespół współpracowników „IZRAELITY” tworzą: Agricola, F. Araszajnowa, Majer Balaban, Belarjusz, Leo Belmont, R. Centnerszwerowa, Leon Choroński, Julia Dieksteinówna, Wilhelm Feldman, H. Fidler, Leon Gorecki, Kazimierz Grosman, Jerzy Gułowski, Czesław Halicz, Jan Adolf Hertz, St. A. Kempner, Henryk Kohn, Jerzy Kurnatowski, Leon Lichtenbaum, Henryk Lichtenbaum, N. Likiert, J. M. Maszkowski, Wł. Nawrocki, Henryk Nusbaum, Ignacy Radliński, Bolesław Roztański, Eug. Sokołowski, Mieczysław Sterling, Wojciech Szukiewicz, St. Szymański, Józef Wasereng, Adam Wizel, Adam Wolman, Piotr Zubowicz i inni.

Prenumerata wynosi: w Warszawie rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1.50; na prowincji: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

## PREMJA „IZRAELITY”:

Wszystkim, którzy opłacą prenumeratę za pierwsze półroczcie 1911 r., wyślemy odwrotną pocztą **BEZPŁATNIE** dwa dziełka: „Antysemityzm” Anatola Leroy-Beaulieu i „Rzecz o Salomonie Majmonie”, Klemensa Urmowskiego. Prenumeratorzy, kwartalni otrzymają oba dziełka powyższe po cenie znacznie niższej (50 kop. za oba).

Adres redakcji i administracji:

Warszawa, ul. Prózna 8. Telefon 158-90.  
r1434—0

434—320

**Kwiaty świeże,  
Rośliny, bukiety i wieńce**  
w niebywałym wyborze POLECA najtaniej

**W. SALWA**

Dzielna № 4, Piotrkowska № 189  
i Zgierska № 7. Telef. Nr. 14-99.

**Ważne dla Pań!**  
SPECJALNY  
FRYZJERSKI SALON dla PAN  
**“EUGENJA”**  
KARTOWSKA,  
Łódź, Konstancynowska 5.  
Poleca Szan. Paniom w Łodzi okolicach  
**NAPIĘKNIJSZE CZESANIE**  
mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokci, farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanowe warkoczki i postiche, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych tryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach.

**„HANDLOWIEC”**  
JEDYNY NIE SUBSYDJOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW  
HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.  
Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

„Handlowiec” broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych.  
„Handlowiec” zamieszcza stale wakujące piosady.  
„Handlowiec” zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą.  
„Handlowiec” udziela bezpłatnie porad prawnych.  
„Handlowiec” daje **BEZPŁATNIE** premium w postaci cennych dzieł naukowych.  
„Handlowca” prenumerować można we wszystkich kantorach pocztowo-telegraficznych.

**Ważne dla dam! Specjalny  
Damski krawiec I. Kac**  
który praktykował kilka lat za granicą powrócił do Łodzi i mieszka przy ulicy Konstancynowskiej 6 m. 23. Przyjmuje różne damskie obstalunki które wykonywa podług najnowszych faśonów w jaknajkrótszym czasie Ceny umiarkowane 421—4—1

**PATENTY**  
NA WYJAZDKI MODELE I MARKI FABRYCZ.  
**GOLDMAN I ELLENBAND**  
Warszawa, Leszno № 7 B. Telefon № 223.

Największa i pierwszorzędna  
**Szkoła Tańców**  
dyplomowanego nauczyciela  
„Maurycego” Wschodnia 57  
W tych dniach rozpoczynam nowy kurs tańców i podejmuje się wyuczyć każdego bez względu na zdolności w przeciągu 1 miesiąca wszystkich starych i najnowszych tańców. Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 7 do 11 do wieczór.  
UWAGA: Lekcje zbiorowe odbywają się co niedzielę od godz. 2½ do 7 po poł. i od 8 do 11½, wiaż. r321

**Teatr „URANIA”**  
ul. Cegielniana 34.  
NOWY PROGRAM.  
od 16 do 28 lutego 1911 r.

**PIA & BAL**  
Tańce Akrobatyczne.

**KOLISZER**  
Polski humorysta, ulubieniec Polskiej publiczności.

**The Hittrys**  
Znakomity muzykalny akt.

**Faun et Nymphe**  
Scena mitologiczna sceniz. przez prof. Burchardta.

**The Fourells**  
The best Comikal Wire Akt.

**Torontos Trio**  
Znakomici gladiatorzy.

**The Highlanders Trio**  
Trzy piękne szkocki, śpiew i tańce

**Otto Müller**  
Niemiecki brawurowy komik

**MEPHISTO**  
AND  
**Margareta**  
The Francescos\* Ludzie kauczukowi.

**The Nelson's**  
Atrakeja I rzędu, Znakomita nowość.

**URANIA-BIO**  
Nowa seria obrazów,  
Pod werandą  
**Koncert Rumuńskiej Orkiestry**  
pod batutą kapelmistrza  
GIZA STERIAN.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.  
Zachodnia 33, (obok lombardu)  
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 wiecz., w niedzielę od 9—3 dla Pań od 5—6, 775—4.

**Dr. L. Prybalski**  
Choroby skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i niemocy płciowej,  
ulica POŁUDNIOWA № 2,  
Przyjmuje chorych od 8—1 rano i od 4—8 po poł., pań od 5—6 po poł. 8674—0—0

**Dr. L. Klaczkin**  
Konstantynowska 11.  
Syphills, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszczki na twarzy etc.) i wenerycznych (syphillis)  
**Dr. S. Sznitkind**  
ul. Średnia nr. 2.  
Leczenie elektrycznością i masażem.  
Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł. 337—14—14

**Ból głowy i migranę**  
radykałnie usuwa  
**Migreno - Nervosin**  
Bezwarunkowo pewny nieszkodliwy roślinny środek. Znajdź w aptekach i składach aptecznych tylko **ORYGINALNYCH** proszków 10 kop. szt. Pudełko 1,20 kop. 87—52—1

**Dr. Eugenia Kerer-Gerszun**  
Choroby kobiece.  
Ulica Piotrkowska 121.  
Przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedzielę o godzinie 9—12 rano. Telef. 18-07

**Dr. Leyberg**  
Krótka 5  
Choroby weneryczne, płciowe i skóry  
6490—5

**Dr. med. St. Bartoszewicz**  
ANALIZY LEKARSKIE dla celów diagnostycznych.  
Zawadzka № 1, dom Szeblera. (można też przez aptekę B. Głuchowskiego, Dzielna 4, tel. 33-1998—0—0

**TANIA BIBLIOTEKA Publiczna Tow. „Wiedza”**  
Rozwadowska 15

otwarta jest w dni powszednie od g. 6 do 8 wiecz., w niedzielę i święta od 1 do 3 po południu. Książki wypożycza się bez stawu za opłatą pięciu kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 3000 tomów. r299—15—1

**Dr. A. Tereszkwicz**  
Choroby wewnętrzne i dzieci.  
WIDZEWSKA № 38.  
Przyjmuje do godz. 10 rano i od 2½ do 4½ po poł. 495—6

**Dr. Rabinowicz**  
CHOROBY GARDEŁA, NOSA, i USZU.  
3. ZIELONA 3.  
11—3—1

Numery okazowe gratis.  
Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**  
CENA: rocznie Rb. 5.— )  
kwartalnie „ 1.25 ) z przesyłką pocztową.

Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska № 9).  
Redaktor **J. Karasiński**. Kierownik literacki **K. Hoffman**.

**Z gotowanej śmietanki**  
Najsmaczniejsze

**SERKI ROZENTAWA**

Etykieta zatwierdzona przez rząd.  
Wstrzegaj się naśladowictw!

**NA RATY i za gotówkę!**  
Magazyu „Louvre” Cegielniana № 37  
poleca wielki wybór konfekcji damskiej.  
422-6-1 Przyjmuje się wszelkie obstalunki.  
**NA RATY i za gotówkę!**

1160—2—1 NOWO OTWARTA  
**Pralnia chemiczna i farbiarnia**  
**A. HEININGER**  
ul. Mikołajewska 39  
wykonywa wszelkie zlecenia w zakresie specjalności wchodzące, jako to: pranie chemiczne i farbowanie garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej bez prucia, oraz dywanów, firanek, portjer, chodników i t. d. punktualnie i o cenach umiarkowanych.



## Znany Cyrk A. Devigné

RYNEK TARGOWY, przy zbiegu ul. Cegielnianej i Dzielnej

We wtorek, dnia 28-go Lutego 1911 roku

### sportowo-atletyczne-przedstawienie

z udziałem całej trupy na czele nowych debiutantów. Dalszy ciąg wielkiego wszechświatowego championatu Francuskiej Walki zorganizowanej przez znanego w Rosji i za granicą profesora atlety A. W. Kazakowa dla zawodowych atletów wszechświata na mistrzostwo na całym świecie.

**Honorowa wstęga, złote srebrne i brązowe medale**  
**Dziś walczą:**

Kto z tych rzeczywiŝta Czarna Maska?

**Czarna Maska — Czarna Maska**

Walka rozstrzygająca bezterminowa.

**Mańko — Makdonald**

Warszawa (Walka rozstrzygająca) Szkocja

**Szwarz — Dono**

Czempion wiata, Rumunia.

o premje 50 rubli jeżeli Szwarz złoży Dono 2 razy w 15 minut.

Przed walkami paradny pochód wszystkich atletów. Początek o godz. 8 i pół wiecz.

## Rada Drugiego Łódzkiego Tow. Wz. Kredytu

Piotrkowska 87.

stosując się do § 33 Ustawy, ma zaszczyt zawiadomić pp. Członków Towarzystwa, że

### Trzecie Zwyczajne

## Ogólne Zebranie Członków

odbędzie się w dniu 15 Marca 1911 r. w biurze Towarzystwa, Piotrkowska 87, o godz. 5-jej po południu.

Porządek dzienny Zebrania obejmuje:

- 1) Zagajenie posiedzenia.
- 2) Wybór przewodniczącego.
- 3) Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania za rok operacyjny 1910; odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej.
- 4) Przedstawienie do zatwierdzenia budżetu wydatków na rok 1911; wyznaczenie tantjemy dla wdowy po b. p. Dyr. M. Silbersteinie.
- 5) Sprawa należenia do Centralnego Banku Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Petersburgu oraz przystąpienia do Banku Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie.
- 6) Wybory na miejsce ustępujących z kolei trzech Członków Rady.
- 7) Wybór na miejsce ustępującego z kolei jednego Członka Zarządu.
- 8) Wybór trzech Członków Komisji Rewizyjnej oraz trzech Zastępców.
- 9) Wnioski Członków Towarzystwa.

Stosownie do § 35 Ustawy, Zebranie Ogólne uważane będzie za odbyte i uchwały jego za obowiązujące dla wszystkich Członków Towarzystwa, jeżeli w zebraniu przyjmie udział przynajmniej 1/3 część członków, których wnioski 10 pr. tworzą łącznie najmniej trzecią część kapitału Towarzystwa.

Gdyby Zebranie w rzezonym terminie nie odpowiadało powyższym warunkom, to następne Zebranie Ogólne odbędzie się w dniu 29 Marca 1911 r. w Sali Stowarzyszenia Majstrów Tkackich (Przejazd Nr. 1) o godz. 5-jej wieczorem.

Uchwały Zebrania w drugim terminie będą prawomocne bez względu na liczbę osób, znajdujących się na zebraniu. W ostatnim wypadku będą rozesłane pp. Członkom odpowiednie zawiadomienia, które będą służyły zarazem jako karty wejścia na zebranie w terminie drugim.

Stosownie do § 37 Ustawy, każdy Członek na Zebraniu Ogólnym ma prawo do jednego głosu, może jednak rozporządzać jeszcze jednym głosem na mocy plenipotencji od nieobecnego Członka.

Pełnomocnictwa w formie listów winny być przedstawione Zarządowi przynajmniej na trzy dni przed Zebraniem Ogólnym.

## Tłomaczenia

ze wszystkich języków i na wszystkie języki nowożytnie wszelkiego rodzaju  
**Poprawianie** druków, próśb  
oraz

**bieżącą korespondencję** załatwia r.259—2—1

Instytut języków nowożytnych D-ra KUMMERA.  
Oddział: Biuro korespondencji i tłumaczeń  
Południowa 3 Piotrkowska 16.

Dziś we wtorek d. 28-go b. m. (ostatki) odbędzie się w mojej szkole Tańców przy ul. Południowej № 15.

## Wielki wieczór Taneczny i kostjumowy.

Za najładniejsze kostjумы będą rozdawane żetony, srebrne i złote. Początek o godz. 8-jej wiecz. do rana.

Z szacunkiem **H. Hendrykowski.**

Dypl. naucz. tańców.

Uwaga: do tańca przygrywać będzie orkiestra. Zabawa urozmaiconą będzie: pocztą, walcem kwiatowym i kotyljonem w różnych czapkach. Strój kostjumowy niewymagalny. r.334—1—1

## Zarząd

## Towarzystwa Kolei Elektrycznej Łódzkiej

ma honor podać do wiadomości Pp. akcjonariuszów, że stosownie do § 37 Ustawy Towarzystwa 14-te roczne zwyczajne

### Ogólne Zgromadzenie

odbędzie się w piątek 11/24 marca r. b. o godz. 4 po poł. w sali Giełdy Łódzkiej, Piotrkowska 87.

#### Porządek dzienny:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1910-fy.
- 2) Podział zysków za rok 1910-ty.
- 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1911-ty.
- 4) Wybór 2 członków rady zarządzającej i 1 kandydata na miejsce ustępujących.
- 5) Wybór członków Komisji Rewizyjnej.

Pp. akcjonariusze, pragnący przyjąć udział w 14 ogólnym zebraniu, winni złożyć w biurze Zarządu w Łodzi przy ul. Tramwajowej, Nr. 6 nie później, jak do dnia 4 17 marca r. b. akcje lub kwity depozytowe dla otrzymania biletów wejścia.

Gdyby zebranie ogólne, naznaczone na dzień 11/24 marca r. b. nie doszło do skutku z powodu przedstawienia niedostatecznej ilości akcji, to w piątek d. 25 marca (7 kwietnia) w tym samym lokalu o tej samej godzinie odbędzie się powtórne ogólne zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość przedstawionych akcji r.333—2—1.

## Czekolada Wedla

w tabliczkach od 70 k. do 1 rb. za funt, cieszy się przeszło od pół wieku

ku największemu uznaniem w całym kraju.

Zwracamy uwagę Sz. Publiczności na nowe gatunki czekolady, przeznaczonych specjalnie do jedzenia na surowo i wyróżniające się delikatnością i wyśmienitym smakiem jako to:

**Deserowa** (Chocolat fondant)

**Zakopiańska** (na mleku)

**Pomarańczowa** (bardzo orzeźwiająca)

**i Kawowa.**

Wszystkie powyższe wyroby powszechnie znanej fabryki **E. WEDEL w Warszawie** znajdują się na składzie we wszystkich tutejszych handlach kolonialnych, sklepach spożywczych i cukierniach. r.306—2—1



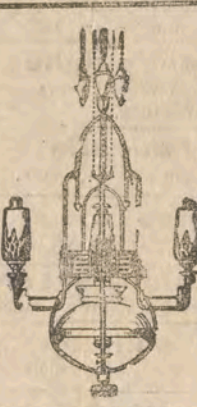
## EUFONY

(GRAMOFONY BEZ TUBY)

POLECA r.29—0

### Silnodźwięczne Plyty. G. TESZNER

Piotrkowska 30.



Skład mój został przeniesiony z ulicy Krótkiej na ulicę **Piotrkowską 37**

Polecam wielki wybór lamp gazowych, naftowych i elektrycznych

## M. BURAKOWSKI

TELEFONU № 694.  
r.922—104—1

## Rysownik budowlany

potrzebny zaraz na wyjazd do gub. kaliskiej.

Pensja 50 rubli.

Zgłoszenia osobiste lub oferty piśmienne na Passaż-Majera № 5, parter, mieszk. 5. 554—1—1

Powrócił z zagranicy i zamieszkał na stałe przy ul. Zielonej 41. I piętro

## Chiromanta „HENRYK”

Nie szczerząc kosztów i pracy skonczyłem ostatecznie nauki chiromancji i kartomanji i przepowiadam systemem słynnych okultystów, jako to: Papusa, Morean'a, Etteila, Elphasa, Lévi i in.

Cena od 1 rb. Niezamożnym od 50 k. Wróćcie z dnia.

Przyjeżdża od 10 r. do 9 wiecz. codziennie. Bez porównania z tutejszymi przepowiadaczami

wejście 41 ZIELONA 41 furtka 282—15—1

## Ogłoszenia drobne:

**AAA** Potrzebny człowiek uczciwy sumienny trzeźwy do drukarni. Zgłaszać się między godz. 7—8 wieczór do administracji „Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37.

Kantor służby, Dzielna 3 **A.** poleca wielki wybór służby dziewcząt do wszystkiego, kucharek, pokojówek, lokajów orabony z szyciem, bufetowe gospodynie. 505—10—1

Do sprzedania pianinka mała używana 20 kw. 18 l. bardzo tanio. Wiadomość. Konstancy Nowska Nr. 6 Hofiman. 572—2—1

Dla budzi pracy niebywała okazja! Nowość zagraniczna Materiał „skóra angielska” na ubranie nie do zdarcia. Łokcie 5 kop. Andrzeja 4—18. 548—2—1

Kapusta kwaszona kilka beczek jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Młynarska № 65, sklepie. 426—14—1

Kawiarnia do sprzedania zaraz Podrzeczna, róg Stodolnej nr. 15. 547—4—1

Młody człowiek, posiadający wykształcenie 4 klas i 2 i pół letnią praktykę kantorską poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty: Chojna ul. Piaseczna o m. 2. 566—1

Poszukuję 1000 rb. na wnieście hipoteczny. Oferty uprasza się składać w Administracji „Kurjera Łódzkiego” pod „A. S.” 569—2—1

Potrzebni zdolni czeladnicy szewscy na damską i męską Staro-Zarzewska № 27, u Kulewicza. 529—3—1

We wtorek o godz. 1 p.p. w drodze z Ksawerowa Łodzi zaginął zrebak dwuletni, ogierek. Ktoby wiedział o takowym przosny jest o wiadomienie B-ci Stencel (cegelnia) w Ksawerowie. 555—2—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zajazdu. Wiadomość w Administracji „Kurjera Łódzkiego”. 562—3—1

Skradziono paszport wydany przez gminy Czołowo pow. kaliskiego gub. Kaliskiej na imię drzeja Zborowskiego. 565—3—1

Zaginął paszport wydany przez gminy Kalisz pow. kaliskiego gub. Kaliskiej na imię Michała Zwolińskiego. 555—3—1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Hofimana w Zgierzu na imię T. Konińskiego. 560—3—1

Zaginął paszport wydany przez gminy g. Łodzi na imię Aleksandra i Weroniki Hytalskiej. 559—3—1

Zaginął paszport, wydany przez gminy g. Łodzi, na imię Szaja Wilk. 546—3—1

Zaginął paszport wydany przez gminy Szczekocin pow. szczawskiego gub. kieleckiej na imię Abrama Jakóba Morawskiego. 568—3—1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Wełny Rojla na imię Teodora Szawskiego. 571—1—1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki M. Bauera na imię Jan Jandeta. 559—3—1